



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

## Przy koszyku ze święconką

**Wielkanoc. Z jednej strony smutna, pełna namysłu, egzystencjalnych rozważań i kontemplacji; z drugiej zaś – niosąca radość, optymizm i nadzieję na lepsze „potem”. A do tego ta eksplozja wiosny! Wszystko wokół budzi się do życia – kwitną pierwsze kwiaty, drzewa puszczają pąki... Ożywająca przyroda sprawia, że chce nam się świętować i cieszyć się życiem.**

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

O wyższości świąt Wielkiej Nocy nad świątami Bożego Narodzenia – albo odwrotnie – napisano już niejedyn traktat. Patrząc przez pryzmat dzieciństwa, to Boże Narodzenie – ze skrzypiącym pod butami śniegiem i białą opłatka, zapachem świerkowej choinki, karpia i barszczu oraz echem kolęd – było świętem zdecydowanie bardziej radosnym, niebywale ekscytującym. Wielkanoc emanowała jakimś smutkiem... Z biegiem lat optyka się jednak zmienia. Jako dorośli postrzegamy inaczej. To święta wielkanocne wydają się nam o wiele bardziej radosne i optymistyczne. Niepozabawione egzystencjalnych rozważań, są równocześnie triumfem życia nad śmiercią i symbolem odrodzenia. Łączą się z wiosną, z budzeniem się życia i miłości. Ileż pozytywnej energii dostarczają, ileż niosą nadziei!

Jak każde inne wymagają jednak odpowiednich przygotowań. Zapracowani, zabiegani, staramy się zdążyć z porządkami, zakupami, przygotowaniem świątecznych smakołyków. Choć wielkanocne śniadanie jest mniej pracochłonne niż przygotowanie wieczerzy wigilijnej, i ono wymaga sporo zabiegów.

W menu królują oczywiście jajka, podawane w różnej postaci – faszerowane, z chrzanem, majonezem, szczypiorkiem, solą i pieprzem. Nie ma wszak bardziej wymownego symbolu odradzającego się życia! Do tego szynka, pieczona biała kiełbasa oraz – obowiązkowo! – żurek. Któż by przypuszczał, że ta typowo postna niegdyś (podobnie jak śledź) potrawa awansuje do miana świątecznego rarytasu? W wielkanocnym jadłospisie nie powinno zabraknąć też słodkości – paschy lub sernika, baby, mazurka... To nic, że padamy ze zmęczenia, że jedzenia jest jak zwykle za dużo, że przed rokiem obiecywaliśmy sobie, że już nigdy więcej... Przecież są święta – tradycja zobowiązuje! W tym całym rozgardiaszu nie zauważamy nawet, że tracimy z oczu to, co stanowi istotę Wielkiej Nocy...

Święta spędzane w rodzinnym gronie to radosne chwile, które wspominamy niekiedy przez cały rok. Przy świątecznym stole – jak rzadko kiedy – mamy okazję do spotkań, okazania wzajemnej życzliwości, długich rozmów. W dzisiejszych czasach, gdy każdy dzień mija niezauważony, to właśnie one sprawiają, że możemy nacieszyć się sobą.

Nie dajmy się zwariować. Jeśli nie zdążyliśmy z porządkami – odpuśćmy sobie. Nic się przecież nie stanie, jeśli dokończymy je po świętach. W kuchni też



PASSION CARDS

wrzućmy na luz – święta trwają tylko dwa dni! Darujmy sobie obiad w niedzielę i pieczenie czwartego z kolei placka. Żołądek i wątroba z pewnością będą nam dożgonnie wdzięczne! Przeżyjmy te święta, pamiętając przede wszystkim o ich istocie i duchowej głębi. Zewnętrzna oprawa, choćby najpiękniejsza, jest tylko formą.

Nie zapomnijmy o tych, którzy odeszli już z ziemskiego świata – kochanych, zaprzyjaźnionych, znanych – a wśród nich o wielkim Polaku – Janie Pawle II, którego 5 rocznica śmierci przypada właśnie w tych dniach. Zaproszmy ich do naszego stołu, poświęćmy choćby krótką modlitwę i życiwe wspomnienie, wybierz-

my się na cmentarz, zapalmy świeczkę – człowiek tak długo trwa, dopóki żyje pamięć o nim...

Cieszymy się możliwością spotkania z najbliższymi, rodzinnym spacerem, wzajemną życzliwością i – wiosną! Niech te świąteczne dni będą pełne słońca i radości!

**UWAGA!!! OD DZIŚ NOWE CENY**      **UWAGA!!! OD DZIŚ NOWE CENY**

**APTEKA**  
pod Różą

**INSULINY ZA DARMO**

**NAJNIŻSZE CENY LEKÓW**

\*Regulamin dostępny w aptece. Nie dotyczy leków refundowanych

**UWAGA!!! OD DZIŚ NOWE CENY**      **UWAGA!!! OD DZIŚ NOWE CENY**

Sanok, ul. Traugutta 78/1

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

Prawdziwe Okna  
www.vidok.com

Sanok: 13/ 464 03 38  
Ustrzyki Dln.: 13/ 461 46 74  
Brzozów: 13/ 434 30 15

*Święto Wielkiej Nocy to czas otuchy i nadziei, czas odradzania się wiary w moc Chrystusa i zbawienie człowieka.*

*Niech te świąteczne dni przyniosą radość, pokój oraz wzajemną życzliwość, niech staną się źródłem umacniania ducha.*

Zespół redakcyjny  
"Tygodnika Sanockiego"

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW RSA 008/P**

Sprawdź swój samochód  
- poczuj się bezpiecznie

**ST PLUS** Sanok, ul. Krakowska 190, tel. 13 46 46 444

# Notowania

Oto kolejny już komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**CHWALIMY:** Włodarzy miasta za cenny i miły prezent świąteczny w postaci Samorządowego Informatora SMS-owego, który jest kolejnym, ważnym etapem budowania systemu informacyjnego w mieście. SISMS jest milowym krokiem w kierunku szybkiej i skutecznej komunikacji z mieszkańcami. Nie ma go jeszcze Warszawa, nie ma Kraków, tworzy go Wrocław, ma Sanok. I to jest cenne. Od kilku dni sanoczanie mają prawo czuć się bezpieczniejsi. I już jest nam lżej!

**CHWALIMY:** Starostwo i Powiatowe Centrum Wolontariatu za zorganizowanie konkursu pt. „Wolontariat – mój wybór”. To znakomity pomysł na propagowanie idei wolontariatu, która w naszym mieście znalazła tak wspaniały grunt. Czytając nagrodzone prace, można być dumnym z postaw naszych młodych ludzi, którzy tak pięknie potrafią służyć drugiemu człowiekowi. Sanocki Wolontariat to jedna z naszych największych wartości początku XXI wieku. Nie zmarnujemy jej! **emes**

## Droga krzyżowa ulicami miasta

Zgodnie z kilkunastoletnią już tradycją, dziś – w Wielki Piątek – odbędzie się nabożeństwo Drogi krzyżowej, odprawione na ulicach Sanoka.

Wzją w nim udział duchowni i wierni trzech Kościołów – katolickiego obrządku łacińskiego i ukraińsko-bizantyńskiego, prawosławnego i polskokatolickiego. Uczestnicy wyruszą o godz. 22 z sanockiej fary pw. Przemienienia Pańskiego. Trasa poprowadzi ulicami Piłsudskiego, Mickiewicza, Żwirki i Wigury oraz Zamkową – do klasztoru oo. Franciszkanów. W tym roku rozważania oparte będą na myślach kardynała Ratzingera z Drogi krzyżowej w Koloseum z 2005 roku. Na siedmiu

stacjach poprowadzą je przedstawiciele fary, na pięciu – parafii franciszkańskiej, na dwóch – cerkwi prawosławnej oraz parafii polskokatolickiej.

Organizatorzy proszą o zabranie ze sobą krzyży i świec, wyrażając nadzieję na liczny udział mieszkańców w nabożeństwie. Tych, którzy choć raz w nim uczestniczyli (co roku około tysiąca osób), nie trzeba zachęcać – wiedzą, jak dojmujące i głębokie jest to przeżycie.

/jot/



# W korowodzie palm

Wyjątkowo barwnie prezentował się w niedzielne przedpołudnie plac przed kościołem oo. Franciszkanów na sanockim Rynku. Przyczynkiem było doroczne poświęcenie i konkurs palm wielkanocnych.



Za chwilę palmy i ich wykonawcy zostaną pokropieni święconą wodą...

Od wielu lat Niedziela Palmowa ma szczególnie uroczysty charakter w parafii francisz-

kańskiej, gdzie poświęcenie palm odbywa się przed świątynią i połączone jest

z konkursem na najciekawszą kompozycję „kwietną”. Rywalizują w nim głównie uczniowie sanockich szkół, którzy wiele dni wcześniej przygotowują konkursowe prace, walcząc o – nomen omen – palmę pierwszeństwa.

Tym razem największe i najbardziej okazałe palmy przygotowali przedstawiciele ZS-1, klasa II d z SP-1 oraz przedszkolaki z Przedszkola nr 3. I oni też zwyciężyli w poszczególnych kategoriach wiekowych. Organizatorzy postanowili docenić także wykonawców indywidualnych, którzy otrzymali wyróżnienia i drobne upominki.

– Wykonywanie palm wielkanocnych to bardzo piękna tradycja. Dziękujemy rodzicom i nauczycielom za jej podtrzymywanie i pomoc w przygotowaniu dzieci do konkursu – podkreślił o. Adam Klag. /k/

## Samorządowy informator SMS-owy. Dobra rzecz!

Rozmowa z LESZKIEM KACZURBĄ, prezesem zarządu spółki Samorządowy Informator SMS, wdrażającej system SISMS w Sanoku

**\* Ponoć sto gmin na Dolnym Śląsku korzysta już z tego systemu, inne właśnie go wdrażają, jeszcze inne ustawiają się w kolejce. Co w nim jest takiego, że ma takie wzięcie?**

– Jest milowym krokiem w kierunku szybkiej i skutecznej komunikacji władz z mieszkańcami. Mało tego, mamy już dziesiątki, a może i setki przykładów, świadczących o tym, że informacje zamieszczane w systemie przyniosły konkretną pomoc, pomogły uratować istnienie ludzkie.

**\* Który z obszarów systemu uznalby pan za najważniejszy?**  
– Bezsprzecznie zbiór informacji dotyczących bezpieczeństwa mieszkańców w różnych sytuacjach. Ja to określam mianem systemu szybkiego reagowania, kiedy rzeczywście bardzo liczy się szybkość z dotarciem informacji do społeczeństwa.

**\* Czy naprawdę każdy „komórkowiec” może zarejestrować się i od tego momentu będzie otrzymywał z miasta ważne in-**



**formacje np. o zaginięciu dziecka, miejscu gdzie to się stało, jego rysopis? I to wszystko za darmo? Zawsze?**

– Owszem. Zapłaci jedynie kilkanaście groszy za wysłanie SMS-a z prośbą o rejestrację. To wszystko. Od tego momentu wszystkie informacje, jakie będzie otrzymywał, będą bezpłatne.

**\* A czy przyszli „udziałowcy” systemu nie muszą się obawiać, że wkrótce zasypani zostaną lawiną reklam?**

– Absolutnie. Zero reklam, zero spamu. To wszystko jest pod kontrolą.

**\* Jak oceniają SISMS mieszkańcy gmin, w których system ten funkcjonuje**

– Z satysfakcją mogę powiedzieć, że bardzo go sobie chwala. Niektórzy wprost nie wierzą, że można było bez niego żyć. Po prostu zdążyli się już z nim zaprzyjaźnić i twierdzą, że czują się bezpieczniejsi.

**\* I chyba mają rację, bo tu naprawdę trudno jest wskazać jego słabe strony...**

– Tego zdania byli też ci, którzy SISMS-owi przyznawali zaszczytny tytuł laureata II nagrody w konkursie „Innowacja e-usługa 2009”. Czymś musiał ująć kapitułę tego prestiżowego konkursu.

**\* Czy Sanok jest pierwszym i jedynym miastem na Podkarpaciu, dokąd przywędrował SISMS?**

– Zdecydowanie tak. Mogę wam pogratulować i zapewnić, że będziecie bardzo zadowoleni.

Rozm. Marian Struś

## Napadł z nożem na kasjerkę

Młody mężczyzna wtargnął wieczorem do sklepu i – grożąc nożem – zażądał od kasjerki pieniędzy. Zbiegł, niczego nie zabierając. Przed sądem odpowie za usiłowanie rozbój.

Do zdarzenia doszło w ubiegły piątek (26 marca) późnym wieczorem, w jednym z sanockich sklepów sieci „Żabka”. Zamaskowany mężczyzna wbiegł do środka z nożem w ręku. Grożąc kasjerce, domagał się pieniędzy. Kobieta zachowała zimną

krw i zaalarmowała ochronę. Sprawca – wystraszony prawdopodobnie przez klientów, którzy weszli do sklepu – uciekł.

Dwa dni później napastnik był już w rękach policji. W jego ustaleniu pomogło nagranie z kamery monitoringu. Bandytą okazał się 18-letni mieszkaniec Sanoka. Za usiłowanie rozbój grozi mu kara pozbawienia wolności do 12 lat.

/k/



**W ubiegłym tygodniu sanocki policjanci odnotowali 168 interwencji, w tym 24 publiczne, 18 domowych, 8 związanych z kradzieżą, 3 – z włamaniami, 2 – z uszkodzeniem mienia, 1 dotyczyła wypadku a 10 – kolizji. W PdOZ osadzono 16 osób.**

### Sanok

\* Radio Image o wartości 250 zł padło łupem złodzieja, który włamał się (24 marca) do fiata zaparkowanego na ul. Jana Pawła II.

\* Na 350 zł oszacowała straty 46-letnia kobieta, której na terenie urzędu przy ul. Kościuski skradziono (25 marca) pieniądze, dokumenty oraz karty płatnicze.

\* Grupa złożona z 3 mężczyzn i kobiety ukradła (26 marca) dwa damskie płaszczki w sklepie odzieżowym przy ul. Kościuski. 52-letnia właścicielka wyceniła straty na 338 zł.

\* Tego samego dnia miało miejsce włamanie do fiata zaparkowanego na ul. Sadowej. Złodziej wymontował akumulator o wartości 100 zł.

\* Policja szuka także sprawcy kradzieży telefonu komórkowego, pozostawionego w kieszeni bluzy. Do zdarzenia doszło 28 marca w lokalu gastronomicznym przy ul. Mickiewicza. Straty – 900 zł.

\* Dwaj mężczyźni ulegli wypadkowi (29 marca) podczas prac ziemnych przy układaniu kanalizacji na terenie skansenu. Pracownicy zostali przysypani ziemią prawdopodobnie w wyniku oberwania się brzozy wykopu. 23-letni mieszkaniec powiatu sanockiego doznał urazu nogi, a 36-letni brzożowianin – urazu klatki piersiowej. Obrażenia okazały się na szczęście niegroźne – po przeprowadzeniu badań lekarskich poszkodowanych zwolniono do domu. Obaj byli trzeźwi.

### Gmina Komańcza

\* Zaledwie jednego dnia potrzebowali policjanci, aby ustalić sprawcę kradzieży piły spalinowej Husqvarna o wartości 2 tys. zł, która padła łupem złodzieja (29 marca) w Woli Michowej. Złodziejem okazał się 20-letni mieszkaniec powiatu jasielskiego. Piłę odzyskano.

### Gmina Sanok

\* W Pakoszwonce nieznani sprawcy opróżnili (25 marca) baki dwóch samochodów ciężarowych. Z Iveco spuścili około 300 litrów oleju napędowego o wartości 1200 zł, ze Scanii – 200 litrów paliwa wartego prawie 900 zł.

### Gmina Zagórz

\* 74-letnia mieszkanka miejscowości Średnie Wielkie zawiadomiła (23 marca), iż 47-letni sąsiad zniszczył jej drewniany plot o wartości ok. 5 tys. zł.

\* Kierująca volvo 35-letnia mieszkanka powiatu bieszczadzkiego potraciła (29 marca) w Zagórzcu na ul. Wolności 53-letniego mężczyznę. Pieszy, który doznał złamania obu nóg, prawdopodobnie nieostrożnie wszedł na drogę.

### Gmina Zarszyn

\* Zwarcie instalacji elektrycznej (24 marca) stało się prawdopodobnie przyczyną pożaru prywatnego garażu w Nowosielskach. W jego wyniku uszkodzony został samochód Daewoo, kosiarzka i pi-larka spalinowa, wykaszarka żyłkowa oraz inne drobne narzędzia. Pokrzywdzona wyceniła straty na 10 tys. zł.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg  
 www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl  
 Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Informator w Twojej komórce. Chcesz? To bierz!

**To ważna wiadomość: od kilku dni Sanok posiada system powiadamiania SMS-owego, dzięki któremu każdy chętny, kto tylko posiada telefon komórkowy, będzie mógł bezpłatnie otrzymywać SMS-y z informacjami o zagrożeniach takich jak: wichury, powodzie, katastrofy, o awariach: prądu, gazu, wody, o imprezach kulturalnych i sportowych, o bezpłatnych badaniach i programach zdrowotnych, o edukacji szkolnej i przedszkolnej itp. Sanok jest pierwszym miastem na Podkarpaciu, które może poszczycić się posiadaniem takiego systemu. Dzięki niemu mieszkańcy będą mogli czuć się bezpiecznie!**

System dotarł do Sanoka z Dolnego Śląska, gdzie się narodził, a dokładnie z zaprzyjaźnionego z Sanokiem Bolesławca, z którym przed laty rywalizowaliśmy w ramach telewizyjnego „turnieju miast”. Na jego trop wpadł burmistrz Wojciech Blecharczyk podczas jednej z wizyt w Bolesławcu, gdzie nawiązał kontakt z przedstawicielami firmy wdrażającej system. Stał się wielkim zwolennikiem wprowadzenia SISMS do Sanoka. 30 marca br. w Urzędzie Miasta odbyła się konferencja, na której zaprezentowano jego działanie.

– Samorządowy informator SMS jest wykorzystaniem możliwości technologicznych przełomu XX i XXI wieku i jest on kolejnym etapem budowy i modernizacji systemu informacyjnego w naszym mieście. Dziś gazeta, choćby dziennik czy portal internetowy, są przekazaniami zbyt wolnymi w wielu pilnych sprawach, z których najważniejsze są sprawy związane z bezpieczeństwem mieszkańców. W dalszej kolejności chodzi o informację, często o zwykłe przypomnienie, na które uczestnik systemu będzie mógł liczyć – mówi burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Firma wdrażająca system przygotowała dla Sanoka 10 serwisów informacyjnych. Jednym z nich, bodajże najważniejszym, są e-komunikaty Urzędu Miasta, innym: wydarzenia i kultura, jeszcze innym: sport i turystyka. Pozostałe siedem odzwierciedlają podział terytorialny na poszczególne dzielnice:

Serwis informacyjny	Kod rejestracyjny	Kod wyrejestrowujący
e-komunikaty dla mieszkańców	Tak.rsa01	Nie.rsa01
Wydarzenia i kultura	Tak.rsa01wk	Nie.rsa01wk
Sport i turystyka	Tak.rsa01st	Nie.rsa01st
Dzielnica Śródmieście	Tak.rsa01ds	Nie.rsa01ds
Dzielnica Błonie	Tak.rsa01db	Nie.rsa01db
Dzielnica Olchowce	Tak.rsa01do	Nie.rsa01do
Dzielnica Posada	Tak.rsa01dp	Nie.rsa01dp
Dzielnica Wójtowstwo	Tak.rsa01dw	Nie.rsa01dw
Dzielnica Dąbrówka	Tak.rsa01dd	Nie.rsa01dd
Dzielnica Zatorze	Tak.rsa01dz	Nie.rsa01dz

Śródmieście, Błonie, Olchowce, Posada, Wójtowstwo, Dąbrówka i Zatorze. Każdy uczestnik dowolnie wybiera ten, którym jest zainteresowany, rejestrując się w nim. Oczywiście, w każdej chwili może się wyrejestrować.

W niedługim czasie (do miesiąca) do systemu włączone będą dodatkowo: Policja, Straż Pożarna i być może Straż Gra-

niczna, z możliwością bezpośredniego wysyłania informacji do uczestników systemu. – Jesteśmy tym bardzo zainteresowani, powiem nawet podnieceni, gdyż dostrzegamy w tym szansę na duże podniesienie bezpieczeństwa mieszkańców – stwierdza Anna Zdziebko, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sanoku. Wybiegając w przyszłość warto wspomnieć też i o tym, iż przygotowywany jest automatyczny system informacji dla turystów przybywających do Sanoka, a w kolejnym etapie jest mowa o wdrożeniu systemu komunikowania się z osobami głuchoniemi.

Odpowiedzi na pytania o koszt wdrożenia i funkcjonowania systemu nie przyprawiły o zawrót głowy. – Jest to umowa 2-letnia z firmą wdrożeniową opiewająca na kwotę 20 tysięcy złotych, w której mieści się już opłata licencyjna, płacona jednorazowo – tłumaczy burmistrz. Skoro o opłatach mowa, uprzedzić należy pytania uczestników systemu, czyli mieszkańców, informując, że ich koszt dotyczy wyłącznie rejestracji, a jest to koszt zwykłego sms-a, czyli ok. 17 groszy (zgodnie z cennikiem operatora telefonii komórkowej). Potem otrzymywanie informacji nie kosztuje ich już nic.

Zakończmy tę informację apelem burmistrza W. Blecharczyka do sanoczan o rejestrowanie się do systemu. – Oby nas było jak najwięcej, wówczas system będzie przynosił duże efekty. Rejestracja jest zabiegiem niezwykle prostym i szybkim. Po wysłaniu sms-a o treści: tak.rsa01 na numer 661 000 112 osoba rejestrująca się otrzyma informację, iż została zarejestrowana w systemie. Od tej chwili może już oczekiwać na informację. Tu zdradzaj, że mają pierwszą informację będą życzenia świąteczne z okazji Świąt Wielkanocnych – kończy W. Blecharczyk.

Marian Struś

## Sanok w Szwecji

Z inicjatywy Wydziału Promocji, Handlu i Inwestycji Ambasady Polskiej w Sztokholmie oraz władz partnerskiego miasta Ostersund, Sanok mógł zapromować się przed przedstawicielami szwedzkiego biznesu. Prezentacji walorów Sanoka dokonał burmistrz Wojciech Blecharczyk, zaproszony do udziału w sympozjum przez organizatorów.



Z dużą uwagą i zazdrością uczestniczący w wyjeździe do Ostersund naczelnik wydziału rozwoju, promocji i kultury Urzędu Miasta Konrad Biały oglądał nowy, piękny stadion piłkarski wybudowany w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Oj, przydałby się nam taki...

16 marca w ratuszu Ostersund, którego Sanok od trzynastu lat jest miastem partnerskim, odbyło się sympozjum poświęcone w głównej mierze promocji Sanoka. Uczestniczyli w nim: przedstawiciele władz Ostersund, szwedzkiego biznesu oraz Polonii zamieszkującej region Ostersund. Dominowali biznesmeni z branży motoryzacyjnej, ekologicznej oraz turystycznej.

Podczas sympozjum burmistrz W. Blecharczyk przedstawił jego uczestnikom Sanok, jego walory turystyczne, bogate dziedzictwo kulturowe, przemysł, a także plany rozwojowe. – Nasza prezentacja wzbudziła autentyczne zainteresowanie, głównie sektora turystycznego. Jego przedstawiciele nie ukrywali, że możemy być atrakcyjni dla Szwedów. Uzgodniliśmy, że przymierzmy się do zorganizowania Study Tours, które odbyłyby się

w regionie Ostersund i Sanoka. Przedstawiciele świata biznesu z dużą uwagą przyglądali się prezentacji „Autosanu” i jego wyrobom. Być może, że i tutaj dojdzie do jakiejś współpracy. Szwedzi koncentrują się głównie na swoim rynku. Dopiero gdy sytuacja się pogarsza, rozszerzają swą działalność poza granice kraju. I chyba to jest taki okres. Zabiegałem również o wsparcie ekoturystyki przez przedstawicieli biznesowych – relacjonował swój szwedzki występ Wojciech Blecharczyk.

Podczas wizyty w Szwecji burmistrz obejrzał nowoczesny zimowy kompleks sportowy związany z uprawianiem biathlonu, a także nowoczesny stadion piłkarski wybudowany w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego przez miasto Ostersund i firmę prywatną.

emes

## Wsparcie dla zabytków

Sejmik wojewódzki sypnął groszem na konserwację, remonty i roboty budowlane w świątyniach wpisanych do rejestru zabytków. Złożono 70 projektów na kwotę 22 mln zł. Zakwalifikowano 62 wnioski, przeznaczając na ich realizację 5,2 mln zł, z czego 467,5 tys. (ok. 9%) trafi do powiatu sanockiego. Radny Leszek Ciepły podkreśla: – To dobry wynik.

Wsparcie finansowe otrzymają: w Komańczy – zgromadzenie s. Nazaretanek – 80 tys. zł oraz parafia prawosławna pw. Opieki Matki Bożej – 20 tys.; sanocka fara – 90 tys. zł, parafia pw. Rozestania Apostołów w Mrzygłodzie – 60 tys., parafia pw. Św. Mikołaja w Tyrawie Wołoskiej – 40 tys., parafia Wszystkich Świętych w Dudyńcach – 37,5 tys., prawosławne biskupstwo prze-

mysko-nowosądeckie w Sanoku – 30 tys.; parafie: MB Gromnicznej w Porażu, ss. Kosmy i Damiana w Wujkskim, Wniebowzięcia NMP w Zagórze oraz św. Jana Chrzyciela w Odrzechowej – po 20 tys.; parafie: św. Mikołaja w Niebieszczańcu, Wniebowzięcia NMP w Jaćmierzu oraz św. Mikołaja w Nowotańcu – po 10 tys. zł.

/k/

## Most przestanie straszyć

Zarząd Powiatu zlitował się nad mieszkańcami i gośćmi odwiedzającymi Sanok, przeznaczając 800 tysięcy złotych z rezerwy budżetowej na remont nawierzchni mostu na Białą Górę. Jeśli radni uznają ten wydatek za słuszny, jeszcze w tym roku most przestanie straszyć.



Sanoczanie jakby pogodzili się już, że muszą mieć taki wstrętny, wojskowy most. Pozostaje im cieszyć z zapowiedzi, że zostanie wyremontowany i nie będą z dziur w nawierzchni wystawać niebezpieczne druty.

Stan nawierzchni mostu na Białą Górę to od lat jeden z najczęściej poruszanych tematów w mieście. Wystające druty, łomot towarzyszący przejazdowi każdego pojazdu i tragiczny wygląd to wystarczający powód, aby narzekać, a nawet oburzać się na tolerowanie tego stanu przez władze powiatu, któremu most podlega. Pod naciskiem krytyki, kilka lat temu podjęto starania o naprawę fatalnej nawierzchni, jednakże zabiegi mające na celu znalezienie odpowiedniej trwałej mieszanki do wypełnienia płyt, odbijały się o mur niemożności. Z konieczności więc niemal co rok zaklejano dziury smołą, co przynosiło bardzo krótki efekt, dodatkowo drażniąc przechodniów.

Aż wreszcie udało się zainteresować tematem Politechnikę Krakowską, która zadeklarowała się pomóc powiatowi w rozwiązaniu problemu. Sporządziła odpowiednią mieszankę, która od blisko roku jest

testowana na kilkunastu płytach. Efekty testów są w pełni zadawalające. Demontując płyty, równocześnie odkryto powód potwornego łomotu, jaki powstaje przy przejeździe przez most samochodów, zwłaszcza ciężkich tonażowo. Zdejmując płyty do wypełnienia ich nową mieszanką, będzie można i ten defekt poprawić. Warto dodać, że całą nawierzchnię mostu tworzą 264 płyty. 12 z nich jest wymienionych i z powodzeniem testowanych.

– Od dawna mamy świadomość, jak dużym problemem jest stan mostu, jakim kiedyś uszczęśliwono Sanok. Długo jednak nie mogliśmy znaleźć ekspertów, którzy potrafiliby nam pomóc. Wreszcie udało się. Stąd decyzja zarządu, aby przeznaczyć nań kwotę 800 tysięcy i skończyć wreszcie ten żalony temat. Zrobimy wszystko, aby jak najszybciej uporać się z zadaniem – zapewnia starosta Wacław Krawczyk. Ma on również nadzieję, że z kwoty tej uda się wygospodarować trochę pieniędzy, aby przeprowadzić malowanie konstrukcji mostu.

emes

# Wiosenne pucowanie miasta

Miasto po zimie wygląda brzydko i wszyscy z niecierpliwością wyglądają na swoich ulicach ekip sprzątających.

Ci, którzy mieszkają na peryferiach, będą musieli jednak trochę poczekać, gdyż na pierwszy ogień poszło centrum. Pucowanie miasta trochę potrwa, a ostatnim akordem będzie umycie ulic, w centrum oczywiście.



Czyste miasto to marzenie i życzenie chyba każdego sanoczanina. Dobrze byłoby, aby zamiatarki krążyły po sanockich ulicach na okrągło, a nie tylko z okazji wiosennych porządków.

Sprzątanie ulic miejskich rozpoczęło się w ubiegłym tygodniu, w środę. SPGK wykonuje je według harmonogramu zatwierdzonego przez urząd miasta. Zakres prac obejmuje oczyszczenie traktów po akcji zimowej, czyli usunięcie piasku. – Najpierw jest sprzątanie ręczne, a następnie puszczamy zamiatarkę – mówi Andrzej Rychter, kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta. W planach jest jeszcze mycie, ale w terminie późniejszym. – Będzie

to ostatni szlif. Wcześniej jednak do akcji muszą wkroczyć firmy zajmujące się czyszczeniem chodników, aby nie niweczyły naszej pracy, oraz Zakład Wodociągów, który udźwigni studzienki – dodaje nasz rozmówca. Myte będą, oczywiście, tylko ulice w ścisłym centrum, m.in. deptak, ulica Piłsudskiego.

## Drapią i skrobią

Sprzątaniem ulic powiatowych zajmuje się po raz pierwszy firma Sanbud, która wcześniej była od-

powiedziana za ich zimowe utrzymanie. Właścicielowi Mariuszowi Fedakowi zależy na udanym debiucie. A ponieważ zima trzymała długo i wysypano tony piasku, sprzątanie przypomina ciężką

gotowi, wkraczamy my – dodaje. Jest to o tyle istotne, że we wcześniejszych latach zdarzało się, że ekipy miasta i powiatu robiły sobie wzajemnie bałagan, gdyż akcja pozimowego sprzątania w mieście była nieskoordynowana.

Ekipa Sanbudu posiłkuje się przy sprzątaniu zamiatarką, która została zakupiona w Anglii. Przed świętami ma być posprzątania m.in. ulica Rymanowska, Kościuszki, Jagiellońska, Mickiewicza, Daszyńskiego, Sienkiewicza, Słowackiego. Do końca kwietnia powinny być oczyszczone pozostałe ulice.

– Myślę, że jednorazowe posprzątanie miasta nie wystarczy. Takie „wiosenne akcje” trzeba robić co kilka tygodni, aby miasto było czyste. Systematyczność jest tu potrzebna, tak jak we wszystkim – podkreśla mocno Mariusz Fedak.

## Czysto – płacą, brudno – nie płacą

Trwa sprzątanie również dróg krajowych w mieście. Wykonawcą jest firma Eko-Max spod Jasła, która odpowiada za uporządkowanie ulicy Krakowskiej, Rymanowskiej, Królowej Bony, Staszica, Lwowskiej, Dworcowej, Kolejowej, Lipińskiego – dróg nr 28 i 84. W zakresie prac jest zamiatanie i zebranie piasku z jezdni i tzw. opaski bezpieczeństwa. Sposób wykonania prac jest kontrolowany przez zleceniodawcę. – Jeśli są jakieś usterki, nie płacimy wykonawcy aż do momentu ich usunięcia – zapewniono nas w Rejonie Lesko.

(jz)

## Wielkanocny „Zajązdek” dla Ochotniczych Straży Pożarnych

O wspaniałego „wielkanocnego zajązka” postarał się Zarząd Województwa, przeznaczając dla Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie sanockim kwotę 4,8 miliona złotych. Pieniądze te wpisują się w wojewódzki program zapobiegania zagrożeniom na lata 2010-2013 i pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego.



Strażacy OSP wreszcie zauważeni i docenieni. Już nie mogą się doczekać kiedy w ich remizach staną takie maszyny.

Pieniądze te przeznaczone zostaną na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych, nowoczesnego sprzętu ratunkowego oraz wyposażenie jednostek OSP w powiecie. To cenny zastrzyk, na który strażacy czekali od długiego czasu – mówi Leszek Ciepły, radny Sejmiku Wojewódzkiego.

Największa kwota (1.890.000 zł) przypisana jest do wspólnego wniosku trzech gmin: Zagórze, Zarszyna i Beska. W gminie Zagórze zostanie ona wykorzystana na zakup wozu strażackiego dla OSP w Tarnawie Górnej. – To wspaniała wiadomość. Mieszkańcy Tarnawy Górnej czekali na nią

blisko 30 lat. Wreszcie się doczekali – mówi Ernest Nowak, radny powiatu.

Kwota 1.588.000 zł trafi do gminy Komańcza i będzie przeznaczona na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego oraz na remont remizy strażackiej.

Z gminy wiejskiej Sanok najbardziej ucieszą się drухowie z Kostarowic. Z otrzymanych pieniędzy (712 tys. zł) to oni zakupią samochód ratowniczo-gaśniczy.

W gminie miejskiej Sanok nowy wóz strażacki otrzyma jednostka OSP w Olchowcach. Przeznaczona nań kwota wynosi 650 tys. złotych. emes

orkę. – Trzeba naprawdę robić to kilka razy, aby osiągnąć efekt – uważa pan Mariusz.

Aby nie utrudniać życia kierowcom i dezorganizować ruchu, firma stara się wykonywać prace między 17 a 22. Właściciel porozumiał się też z firmą AZ, która sprząta chodniki. – Kontaktuję się z nimi codziennie i dopiero wtedy, gdy oni są



## Będą nowe place zabaw

Bardzo spokojny przebieg miała ostatnia przed świętami sesja Rady Miasta i Gminy Zagórze. Najwyraźniej radnym udzielił się wielkanocny nastrój.

Jednym z punktów obrad były zmiany w tegorocznym budżecie. Przesunięć dokonano m.in. po to, by wygospodarować środki na budowę trzech placów zabaw (Łukowe, Tarnawa Dolna, Zagórze-Wielopole), na które gmina uzyskała 50-procentowe dofinansowanie z programu „Radosna szkoła”. Koszt jednego placu to 127.700 zł.

– Łatwo policzyć, że udało nam się zdobyć prawie 200 tys. zł. To będą obiekty budowane według nowoczesnych standardów. Wkrótce ogłaszamy przetargi. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jest szansa, że place zabaw będą gotowe na przyszły rok szkolny – powiedział burmistrz Bogusław Jaworski.



Propozycję zmian w budżecie przedstawiła skarbnik Ryszarda Bartosik.

Ważny temat poruszyła Dorota Seniuta, której zdaniem osiedla powinny otrzymywać odpo-



## Z europejskim szlifem

Pomoce dydaktyczne dla szkoły, laptopy dla nauczycieli, atrakcyjne zajęcia dla uczniów – na takie korzyści mogą liczyć dwa sanockie gimnazja – „Jedynka” i „Czwórka”. Oba znalazły się w gronie placówek zakwalifikowanych do ogólnopolskiego projektu e-Akademia Przyszłości.

To ponadregionalny program rozwijania tzw. kompetencji kluczowych ze szczególnym uwzględnieniem nauk matematyczno-przyrodniczych, technologicznych, języków obcych oraz przedsiębiorczości. Jego celem jest jak najlepsze przygotowanie uczniów do funkcjonowania w nowoczesnym społeczeństwie. Projekt realizują Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, a współfinansuje go Unia Europejska. Weźmie w nim udział 200 gimnazjów z całej Polski, w tym 16 z Podkarpacia. Prowadzony będzie przez najbliższe trzy lata, począwszy od września br. do końca roku szkolnego 2012/2013.

Znalezienie się w elitarnym gronie uczestników e-Akademii Przyszłości jest sukcesem (poza Sanokiem tylko Rzeszów i Mielec mają więcej niż jedną szkołę w programie), ale i sporym wyzwaniem. – To prestiżowy projekt, który przyniesie szkole duże zyski – nie ma wątpliwości Grzegorz Kornecki, dyrektor G-4. – Otrzymamy nowoczesne pomoce dydaktyczne w postaci tablicy interaktywnej wraz z pełnym oprogramowaniem oraz laptopy dla nauczycieli, które po zakończeniu projektu przejdą na ich własność. Dotyczy to wykładowców matematyki, fizyki, chemii, biologii, geografii, języka angielskiego, informatyki i woś-u. Nauczyciele ci będą mogli korzystać z bezpłatnych szkoleń oraz specjalnie uruchomionej platformy e-learningowej, do której dostęp będą mieli również uczniowie. Znajdą się na niej wszelkie niezbędne do pracy materiały, umożliwi ona także sprawdzanie postępów w nauce i kontakt z pozostałymi uczestnikami projektu w całym kraju. Nowoczesne formy kształcenia uzupełnią koła zainteresowań oraz projekty edukacyjne prowadzone pod opieką nauczycieli szkół wyższych. Dla szczególnie uzdolnionych uczniów organizowane będą ponadto obozy naukowe. Co ważne, e-Akademia Przyszłości obejmie także tych, którzy mają trudności w nauce. Dla nich utworzona zostanie tzw. Grupa wsparcia prowadzona przez szkolnego pedagoga, którego zadaniem będzie pobudzenie uczniów do nauki i większego zaangażowania. Reasumując, cieszę się ogromnie, że udało się nam zakwalifikować do tego prestiżowego projektu, w którym uczestniczy zaledwie dwieście z tysiąca polskich gimnazjów. Choć pełne wyniki poznamy dopiero za trzy lata, jestem przekonany, że udział w nim pozwoli lepiej przygotować uczniów do funkcjonowania we współczesnym świecie.

/joko/

wiednie dotacje – coś na kształt funduszu sołeckiego. – Sołectwa jakoś dają radę, ale przypadki osiedli są tragiczne. Za te dotychczasowe kilkanaście tysięcy zło-

W wolnych wnioskach dominiowały tradycyjne tematy. Mowa była o fatalnym stanie dróg (Morochów, Mokre) i lawinie śmieci, które „wyszły” spod śniegu. Ponadto radni poinformowani zostali o planach budowy oświetlenia na ul. Batorego oraz nowej organizacji transportu na terenie gminy (trwają rozmowy z Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej).

Mimo przedświątecznego terminu nie brakowało jednak drobnych tarć na linii rada – burmistrz. Niekiedy bardzo nie podobało się, że B. Jaworski na część pytań nie odpowiada osobiście, głos przekazując swemu zastępcy Andrzejowi Czaporowi lub sekretarzowi Łukaszowi Woźniczakowi. Ciekawa była też konwersacja z przewodniczącym rady Adamem Malcem. Gdy ten ostatni zadał pytanie, prosząc o odpowiedź pisemną, burmistrz odparł: – Pytanie też na piśmie poproszę... (bb)

# Pamiętają, czuwają

Delegacja Sanoka wzięła udział w III Międzynarodowej Konferencji „Prawda, Pamięć, Tożsamość Katynia i Golgoty Wschodu” na Jasnej Górze. Spotkanie zorganizowano w hołdzie wielkiemu orędownikowi prawdy, pamięci i pojednania ks. prał. Zdzisławowi Peszkowskiemu, kapelanowi Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie. Jedną z prelegentek była harcmistrz Krystyna Chowaniec, której wystąpienie – o druhu Peszkowskim, patronie sanockiego hufca ZHP – przyjęto gorącymi oklaskami.

Oprócz drużyny Krystyny, nasze miasto reprezentowali: Antoni Wojewoda, wiceprzewodniczący rady miasta, Krzysztof Zajęc, dy-

Spotkanie rozpoczęła msza święta, odprawiona w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej, pod przewodnictwem arcybiskupa Sta-

zainteresowaniem – i wzruszeniem – przez słuchaczy. Świadcząc o tym spontaniczne oklaski, którymi znakomite audytorium podziękowało przedstawicielce Sanoka za to jedyne w swoim rodzaju wystąpienie.

– Dla mnie bardzo interesujące były wystąpienia innych. Ojciec Salij mówił o niezwykłej roli ks. Peszkowskiego podczas historycznej ekshumacji w Katyniu. Jego obecność i modlitwa nadały temu wydarzeniu szczególny wy-



Podczas mszy świętej Krzysztof Zajęc, Krystyna Chowaniec, Anna Stawarz pełnili rolę poczty sztandarowej... Stowarzyszenia Krzewienia Kultu św. Andrzeja Boboli w Warszawie, którego prezesem jest Teresa Walewska Przyjałkowska. Sanoczanie stali tuż pod obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

rektor SP4 oraz podharcmistrz Anna Stawarz. Konferencję zorganizowała Fundacja „Golgota Wschodu” – którą w 1999 r. założył ks. Peszkowski, cudownie ocalony jeniec Kozielska – przy pomocy Instytutu Pamięci Narodowej i Częstochowskich Rodzin Katyńskich. Jej głównym celem – co podkreśliła Teresa Walewska-Przyjałkowska, przewodnicząca fundacji – jest zachowanie pamięci o mordach dokonanych na „niehumanitarnej ziemi”. Nie chodzi o rozdrapywanie ran, tylko o przekazywanie młodemu pokoleniu prawdy o historii ludobójstwa.

nistawa Nowaka. Następnie w Auli Jana Pawła II odbyły się wykłady. Jednym z prelegentów był słynny dominikanin, ojciec Jacek Salij, który mówił o obecności ks. Peszkowskiego podczas ekshumacji grobów katyńskich.

Wystąpienie Krystyny Chowaniec poświęcone było działalności harcerskiej ks. Peszkowskiego: przed 1939, potem w ZHP Poza Granicami Kraju oraz serdecznej przyjaźni i współpracy z sanockim hufcem. Prelegentka przedstawiła je w formie prezentacji multimedialnej, z fotografiami i skanami dokumentów, przyjętej z wielkim

miar i wpłynęły na zachowanie ludzi wykonujących czynności. Wszystko odbywało się z wielką godnością, w atmosferze powagi. Dzień kończył się wspólną modlitwą, w której uczestniczyli również Rosjanie. Bardzo interesująca była także prelekcja przedstawiciela IPN, który na podstawie akt SB mówił o inwigilowaniu księdza i jego rodziny, czego główną przyczyną była działalność harcerska, oraz próbach ograniczania jego kontaktów z Kościołem w Polsce – podsumowała skromnie Krystyna Chowaniec. (jz)

## „Shippersi” w studio

Szantowa grupa YANK SHIPPERS nagrywa nową płytę. Album powinien ukazać się w maju.



Grupa YANK SHIPPERS w skansenowej „Karczmie”, gdzie nagrywany był teledysk do utworu „Kołomyja”.

Będzie to czwarty autorski materiał zespołu, który debiutował w 1998 roku kasetą zatytułowaną „Yank Shippers”. Potem wyszły „Żywioły” (2002) i „Na krańcach świata” (2005), wydane już na CD. – Od ostatniej płyty minęło 5 lat, więc czas najwyższy na nowe

nagrania. Wraz z nadejściem wiosny wkroczyliśmy do studia SWTD w Brzozowie. Zakończenie pierwszego etapu prac planujemy na połowę kwietnia, a pod koniec maja płyta powinna trafić do rąk słuchaczy – mówi Lesław Jankiewicz, lider i wokalista grupy.

Na albumie znajdzie się dziewięć autorskich kompozycji, w większości nieznanymi szantowo-folkowej publiczności. Oprócz nowych piosenek YANK SHIPPERS zaprezentują również nowe oblicze instrumentalne. Akordeon guzikowy, low whistle czy skrzypce zdecydowanie odświeżyły i wpłynęły na brzmienie zespołu.

– Chcemy na nowej płycie – zarówno w warstwie słowno-muzycznej, jak i graficznej – podkreślić nasze najważniejsze cechy, jakimi są żywioł, moc i energia. Mamy nadzieję, że uda nam się to w 100 procentach, a płyta i utwory na stałe zagospodzą na playlistach fanów szant i folku. I nie tylko – dodaje Bartosz Konopka, drugi wokalista. (bart)



# Magia w synagodze

Krakowską galerią „Atelier”, mieszczącą się w dawnej synagodze Poppa na Kazimierzu, zawiązała w zeszły piątek aura magicznych Bieszczadów. Dosłownie i w przenośni: pod takim bowiem tytułem zainaugurowano tam wystawę obrazów sanoczanek, Agaty Bąk.

Na „Magiczne Bieszczady” składają się prace różnicowane zarówno tematycznie jak i warsztatowo: olejne pejzaże, szerokim planem odzwierciedlające rzeczywistość, obok mniejszych wycinków bieszczadzkiego świata; są ikony, portret; przyroda i ludzie. Dokładność przedstawienia szczegółu w malarstwie Agaty Bąk nie ma jednak absolutnie nic wspólnego z prostym mimetyzmem: nawet jeśli impuls do aktu tworzenia dał jej konkretny element otoczenia, to w każdym przypadku potrafiła przefiltrować go przez swoją wrażliwość, znaleźć w nim wyjątkową aurę, nasycić emocjami. Artystka po mistrzowsku umie operować pędzlem, tworząc nastrój: chmury, już to przedwieczne, już burzowe, mgły, wstające od ziemi i wzbijające się w wyż, ale i optymistycznie jasne kolory słonecznej jesieni. To naprawdę robi wrażenie.

– Maluję Bieszczady takie, jakie je widzę, z czym mi się kojarzą, jak je odczuwam – tłumaczyła bohaterka wieczoru. – Mam nadzieję, że udało mi się uchwycić ich magię.

Zaprezentowane w „Atelier” obrazy same dają odpowiedź na takie stawiane pytanie: twierdzącą. Którą można co najwyżej poszerzyć o uwagę: że magię – nie Bieszczadów au naturel, ale Bieszczadów wg Agaty Bąk – tworzy zdradzający wyjątkową wrażliwość talent do łączenia realizmu z poetyckością. Rzadki dar.

Autorka, sanoczaneczka z urodzenia i zamieszkania, to absolwentka Liceum Plastycznego w Miejscu Piastowym (klasa rzeźby) i Uniwersytetu Rzeszowskiego (Wydział Filozofii). Jej zawodem jest sztuka: maluje obrazy (olej, akryl, akwarela), pisze ikony (tempera), rysuje (pasty, tusz), podejmuje również chętnie inne działania plastyczne – projektuje szkło, biżuterię, odzież.

„Magiczne Bieszczady” nie są jej pierwszą wystawą indywidualną – choć pierwszą w Krakowie. Swoje prace prezentuje publicznie od dwunastu lat, m.in. miała ekspozycje w Rzeszowie, Szczecinie, Suchoj Beskidzkiej, Iwoniczu-Zdroju, Brzozowie. A w Sanoku?



Artystka podczas wernisażu w galerii „Atelier”.

– Będzie – zapowiada. – W tym roku, jesienią... Skąd wziął się pomysł na wystawę w „Atelier”? To zdradza dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury „Dom Harcerza” im. prof. Aleksandra Kamińskiego w Krakowie, absolwent I LO w Sanoku, Mieczysław Czytało. – Pomyślałem, że na przednówku warto byłoby ściągnąć Bieszczady do Krakowa.

Pomysł godny uznania. Zwiastująca, że jego efekt okazał się tak świetny: wernisaż wzbudził spore zainteresowanie w niemogącym przecież utyskiwać na niedostatek wydarzeń artystycznych mieście.

Wystawa będzie czynna do 11 kwietnia. Jeśli ktoś z sanoczan wybierze się przed tym terminem do Krakowa, powinien skierować kroki na Kazimierz: galeria „Atelier”, ul. Szeroka 16. Warto; po prostu warto...

(wald)

## Najpierw lekka konsternacja, potem... długie bisy!

Dla bywalców klubu „Rudera” sporym zaskoczeniem okazał się występ grupy DISPARATES z Torunia. Takiego koncertu jeszcze tam nie było.



Grupa DISPARATES zaimponowała oryginalnym instrumentalizmem i wysokimi umiejętnościami technicznymi.

Jako support zagrał SUCHY CHLEB DLA KONIA z Dąbrowy Tarnowskiej. Zespół dobrze już u nas znany (trzecia wizyta w Sanoku), mający tu swoich fanów, więc z odpowiednim rozgrzaniem około 70-osobowej publiczności nie było problemów. Gdy pojawili się DISPARATES, wykonujący oryginalną muzykę folkowo-szantowo-kabaretową, zapanowała lekka konsternacja na widok takich instrumentalistów jak akordeon czy waltornia. Grupa zaimponowała jednak poziomem technicznym, przeplatając utwory melancholijne ze skoczniejszymi. Jak już ludzie poczuli klimat, to... nie chcieli puścić muzyków ze sceny. Oczywiście były bisy i zamiast planowanej godziny torunianie grali półtorej.

(bb)

## Wiosenne WIDYMO

Galeria „Bazar Sztuki” zaprasza we wtorek (6 kwietnia) na występ zespołu WIDYMO. To pierwszy koncert z okazji jubileuszu 10-lecia grupy, a cały cykl zatytułowany „Cztery pory roku”. Na początek tradycyjne pieśni Karpat w klimacie wiosny. Początek o godz. 20, bilety po 10 zł. (b)

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy głębokiego współczucia dla Rodziny i Bliskich zmarłej  
**śp. Janiny Domoń**  
składają

**Zarząd i Pracownicy  
Podkarpackiego Banku Spółdzielczego**

# Jakiż piękny konkurs

**Konkurs na wspomnienia z działalności w wolontariacie pod nazwą „Wolontariat – mój wybór” zakończony. We wtorek w Sali Herbowej Urzędu Miasta odbyła się uroczystość ogłoszenia wyników i wręczenia nagród laureatom. Główna nagroda dostała się w ręce Anny Czuby, studentki wydziału pielęgniarstwa sanockiej PWSZ.**

Inicjatorem konkursu był dla Anny Czuby, studentki wydziału pielęgniarstwa sanockiej PWSZ. II nagrody nie przyznano, natomiast dwie równorzędne III nagrody otrzymały: Alicja Hostyńska oraz Ewelina Mendofik i Monika Rolnik. Wyróżnienia w tej kategorii przypadły: Marzenie Struś i Michałowi Boddziakowi.

W kategorii: plakat, album, prezentacja multimedialna komisja nie przyznała I nagrody.



**Nagrodę odbiera laureatka III miejsca Małgorzata Węgrzyn, a wręcza ją osobiście pani prezes PCW pani Czesława Kurasz.**

Komisja konkursowa, której przewodniczył redaktor naczelny „Tygodnika Sanockiego” Marian Struś, dokonała oceny nadesłanych prac i postanowiła przyznać następujące nagrody i wyróżnienia; w kategorii: wspomnienia, dzienniki i pamiętniki – I nagrodę

Drugą otrzymała Aleksandra Pogorzelec, trzecią: Małgorzata Węgrzyn. Trzy wyróżnienia przypadły w udziale: Magdalenie Dobosz, Monice Radwańskiej, Patrycji Stabryle i Justynie Fornal oraz Ewelinie Mendofik i Monice Rolnik.

Szczerłość i temperatura gratulacji nie pozostawiały wątpliwości z jak ciepłą i serdeczną oceną spotkał się sam konkurs, a przede wszystkim jego laureaci. – Te prace pokazują głębię waszych przeżyć i są dowodem, jak bardzo poważnie i z jakim zaangażowaniem traktujecie swą działalność w wolontariacie. Dajecie z siebie coś, co daje ciepło drugiemu człowiekowi – powiedział starosta Waław Krawczyk. Zwrócił się również do organizatorów konkursu mówiąc: – „Dziękuję za pomysł i organizację konkursu jego organizatorom, w szczególności p. prezes Czesławie Kurasz.” Ta z kolei dziękowała uczestnikom, opiekunom szkolnych kół PCW, współorganizatorom oraz komisji konkursowej. List do organizatorów konkursu skierowała poseł do Euro-parlamentu Elżbieta Łukacijewska, pisząc w nim m. in.: „Jestem dumna, że Sanok może poszczycić się wspaniałym gronem młodych ludzi spieszących z pomocą potrzebującym”. Radości ze zwycięstwa Anny Czuby, studentki PWSZ, nie kryła pani prorektor dr Elżbieta Cipora. – „Cieszę się, że Ania poszła za głosem serca, wybierając zawód pielęgniarstwa, który jest jej pasją. Życzylabym sobie i wszystkim, abyśmy na swojej drodze spotykali takich wolontariuszy jak Ania.”

Miło nam było także słyszeć wiele ciepłych słów od pani prezes oraz pana starosty, jakie padły pod adresem „Tygodnika Sanockiego” za propagowanie idei wolontariatu.

Skoro tak było dobrze, nie można na tym poprzestać. Toteż organizatorzy zgodnym chórem oświadczyli, że za rok będzie druga edycja konkursu, a potem kolejne. I słusznie! **emes**



## Młodość, starość i nic pomiędzy



**TOMASZ CHOMISZCZAK**

W znanym we Francji powiedzeniu wzdycha się: „gdyby młodość wiedziała, gdyby starość mogła!”. Utwierdza to powszechny stereotyp myślenia, że tylko młodzi ludzie dysponują tężyzną fizyczną, która rekompensuje im niedostatki wiedzy; z kolei starszokwieś sporo mogłoby powiedzieć o życiu, ale już nie za wiele z niego skorzysta. Dyskusyjna sprawa. Niekiedy twierdzą, że człowiek uczy się przez całe życie, a i tak w podeszłym wieku wcale nie czuje się mądrzejszy. Z drugiej strony natomiast, niejednemu młodzieńcowi brakuje dziś nawet podstawowych umiejętności sprawnościowych...

Ale przytoczone tu powiedzenie jak ulał pasuje do znanej z corocznej ewangelicznej lektury Wielkanoc – tej o dwóch uczniach zmierzających do pustego grobu. Na wiadomość

o braku ciała Chrystusa, młodszy z nich pędzi co sił, pozostawiając drugiego daleko w tyle. Ten, wierny swojemu starczemu rytmowi, u skraju grobu i tak zastanie młodszego, obawiającego się sprawdzić, czy relacja o zmartwychwstaniu jest prawdziwa. I wtedy to właśnie ten starszy – bardziej doświadczony, mądrzejszy – wejdzie do grobu jako pierwszy.

Scenka ta była jednym z ulubionych epizodów odgrywanych już w średniowiecznych misteriach; często inscenizowano ją w satyrycznej konwencji. Jednak zawiera niekoniecznie tylko zabawne pierwiastki, jeszcze raz uświadamia znane powszechnie prawdy. Oto starszy uczeń korzysta z życiowego doświadczenia; wie, że trzeba spieszyć się powoli, że warto mieć czas na refleksję. Jest pewny swego, do celu prędzej czy później i tak dotrze. Nawet jeśli wcześniej zjawia się tam inni, brak im będzie jego wiedzy, jak z tego faktu skorzystać. To na niego w końcu zwróca się wszystkie oczy, w finale to do niego należeć będzie pierwszy, decydujący krok.

Można byłoby sobie życzyć, byśmy w naszych życiowych biegach mieli jak najwięcej takich przemyślanych celów i wytrwałych dążeń w tempie godnym dojrzałego człowieka. Inna sprawa, że lepszą sprawnością – tak przy okazji – też nikt by nie pogardził. Niestety, połączenie doświadczenia wieku dojrzałego z młodzieńczą energią to wciąż tylko piękna idea.



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek – 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek – 9-18, sobota – 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja na temat ogólnodostępnych godzin dla klientów indywidualnych tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych** tel. 13-463-16-60

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Noce dyżury aptek**  
2-5 IV – apteka M.P. Szul, ul. Jagiellońska 68.  
5-12 IV – apteka „OMEGA” ul. Kościuszki 22.

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i śr. pt. 11.30-19.30.  
**Dyżur członków MKRPA poniedziałki (16-18). Dyżur pełni: 12.04.2010 r. – Ewa Podraza.** Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.  
**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.



## Z Andrzejem Stasiukiem nie tylko o książkach

**Nie lada gratka czeka sanockich czytelników – w ramach cyklu „Co czytać? Wieczory z literaturą współczesną” Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie autorskie z Andrzejem Stasiukiem, które odbędzie się 8 kwietnia (czwartek) o godz. 17.**

Wytrawnym czytelnikom Stasiuka przedstawiać nie trzeba – to autor jednej z najgłośniejszych karier literackich ostatnich lat. Dla porządku tylko przypominamy, iż ten znakomity prozaik i poeta, zajmujący się również krytyką literacką, jest właścicielem niekonwencjonalnego życiorysu. Urodzony w 1960 roku w Warszawie, wyrzucany ze szkół i imający się rozmaitych prac, w początkach lat osiemdziesiątych zaangażo-

wany w ruch pacyfistyczny, zderzył z wojska i półtora roku spędził w więzieniu.

Debiutancki zbiór opowiadań „Mury Hebronu” (1992), będący zapisem więziennych doświadczeń autora, ukazał od razu charakterystyczne cechy jego prozy – patos połączony z liryzmem, sarkazm i artyzm, wyrafinowanie językowe, umiejętność poetyckiego skrótów. Kolejne tomy – „Opowieści galicyjskie”, „Przez rzekę”,

„Dukla”, „Zima...”, „Jadąc do Babadag” ugruntowały pozycję literacką Stasiuka. Tłumaczony na wiele języków, wielokrotnie nominowany i honorowany najbardziej prestiżowymi nagrodami (m.in. nagrodą Fundacji im. Kościelskich oraz nagrodą Nike 2005), pozostaje jednak niechętny salonom literackim. Od ponad 20 lat mieszka na głębokiej prowincji w Beskidzie Niskim, gdzie w ciszy i spokoju pisze książki oraz teksty do najbardziej prestiżowych gazet i czasopism, m.in. „Gazety Wyborczej” i „Tygodnika Powszechnego”. – Mój manifest literacki? Pisać, skreślać, myśleć, patrzeć, słuchać, pisać i skreślać, skreślać, skreślać... – mówi o swojej twórczości.

Więcej – na czwartkowym spotkaniu w MBP, które poprowadzi dr Tomasz Chomiszczak. /jot/

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

**Pani Alicji Mazur oraz Panu Dariuszowi Mazurowi** wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci **OJCA** składają  
**Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku**

**Panu Piotrowi Czyżowi** wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci **Żony Krystyny** składa  
**Burmistrz Miasta Sanoka**

**Panu Januszowi Płoszajowi** wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci **Ojca** składają  
**Burmistrz Miasta, Komendant Straży Miejskiej, Pracownicy Urzędu i Straży Miejskiej**

# Sikorki na „szóstkę”

Młodzi ekolodzy z Gimnazjum w Strachocinie przygotowali kolejną akcję „Dbamy o własne środowisko”. Jak zwykle działają w Jędruszkowcach – po bocianach, drzewkach i żabach przyszedł czas na sikorki, którym zrobili budki lęgowe. Zapowiadają też ciąg dalszy ochrony żab.



Większość budek młodzię powiesiła na drzewach przy Domu Ludowym w Jędruszkowcach.

Koło Ligi Ochrony Przyrody przy Zespole Szkół w Strachocinie, działające pod opieką nauczycielki biologii Joanny Gulbinowicz, jest najlepszym przykładem na to, jak ekologiczny zapał młodzieży wykorzystać w praktyce. Co rok, to nowa inicjatywa. Tym razem padło na sikorki, którym przygotowano siedem budek lęgowych. Cztery z nich powieszono na drzewach

przy Domu Ludowym, pozostałe na obrzeżach Jędruszkowic.

## „Domki” na drzewach

– Skąd pomysł właśnie na sikorki? Ze względu na ich urodę i pożyteczność. Bo nie dość, że cieszą oko, to jeszcze eliminują szkodniki. Budki zrobione zostały konkretnie dla tych ptaszków – mają wloty o średnicy zaledwie 3 centymetry, więc większość innych gatunków tam się nie

zmieści – podkreśla sołtys Andrzej Pastuszek, od początku nadzorujący działania młodzieży.

– Wkrótce zaczynają się ptasie gody. Nie wiem, czy sikorki od

Katarzyna Adamiak, Dawid Kafara, Jakub Zubel i Przemysław Wolanin.

– Ja też próbowałem zrobić jedną budkę, ale wyszło mi coś, co bardziej przypominało... skrzynkę na narzędzia – żartuje Paweł Wojciechowski. – Więc przynajmniej przybijam „domki” do drzew, żeby uczestniczyć w akcji – dodaje już poważnie.

## Żaby i sarny

Budki wiszą na drzewach i młodzież wypatruje pierwszych sikorek, które postanowią w nich zamieszkać. A ptaszków tych jest w Jędruszkowcach podobno całkiem sporo. Wkrótce zacznie się też kolejna ochrona żab, dotąd masowo ginących pod kołami samochodów. Przy drodze rozwieszono zostaną tzw. foliowe ekrany, uniemożliwiające żabom przedostanie się do stawu, gdzie młodzież będzie przenosić je w waderkach.

– Co za rok? Pomysł już jest – paśniki dla saren, których po okolicznych polach biega sporo. Być może akcją uda się zorganizować wspólnie z Zespołem Szkół Rolniczych w Nowosielscach. Naszej młodzieży zapału z pewnością nie zabraknie, bo nadal jest bardzo chętna do ekologicznego działania – podkreśla sołtys Pastuszek.

Mamy nadzieję, że – podobnie jak w roku ubiegłym – działania ekologiczne z Zespołu Szkół w Strachocinie znów doceni zarząd okręgu bieszczadzkiego LOP. Bo drobne nagrody, uścisk ręki i słowo „dziękuję”, to dla przyrodników z powołania najlepsza zachęta do dalszych działań.

**Bartosz Błazewicz**

## § Prawnik radzi

**Jestem osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą. Prowadzę hurtownię artykułów papirniczych i biurowych. W maju 2007 roku sprzedałem jednemu z moich kontrahentów towary na łączną kwotę 10.000 zł. W związku z powyższym wystawiłem fakturę VAT, która została podpisana przez osobę upoważnioną do odbioru ze strony kupującego. Ostatnio zadzwoniłem do tej firmy z prośbą o uregulowanie zaległości, jednakże odpowiedzieli mi, że nie uiszcza należności, gdyż moje roszczenie przedawniło się. Czy mają rację?**

**Jacek Sz. – przedsiębiorca z Sanoka**

Niestety, Pana kontrahent ma rację. Zgodnie z art. 118 kodeksu cywilnego jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Takim przepisem szczególnym jest art. 554 k.c. który dla roszczeń z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przewiduje dwuletni termin przedawnienia. Jego początek należy liczyć od dnia wymagalności roszczenia, tj. od dnia następnego po upływie terminu do jego zapłaty.

Upływ terminu przedawnienia ma skutek taki, że po jego upływie ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie (czyli dłużnik), może uchylić się od jego zaspokojenia. Jeżeli więc wniesie Pan do sądu powództwo, w którym domagać się będzie zapłaty należności, Pana kontrahent może powołać się na zarzut przedawnienia, skutkiem czego będzie oddalenie powództwa, przez co narazi się Pan niepotrzebnie na koszty postępowania sądowego.

## Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16 poz. 93 z późn. zm.).



Porad Prawnych udziela Radca Prawny **Marta Witowska** z Kancelarii Radcy Prawnego **Marta Witowska** 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 [www.witowska.com](http://www.witowska.com) Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

## Powitali wiosnę na dobre

Ponad 100-osobowa grupa dzieci i młodzieży wzięła udział w Rajdzie „Witaj Wiosno”. Była to już dziewiąta edycja tej niezwykle sympatycznej i pożytecznej imprezy, organizowanej przez PTTK.

– Wędrowaliśmy po malowniczych i atrakcyjnych turystycznie okolicach Baligródu. Przeszliśmy Doliną Rabańskiego Potoku, gdzie zobaczyliśmy Rezerwat Przyrody „Gołoborze”, miejscowe kamieniołomy, oraz powstającą bazę studencką AKT naszej sanockiej PWSZ. Na zakończenie gospodarze gminy ugościli nas ciepłą grochówką i herbatą w Ośrodku Wypoczynkowym „Bystre”. Każdy z uczestników otrzymał także upominek. Mamy nadzieję, że po wyjątkowo

długiej i uciążliwej zimie, powitaliśmy wiosnę na dobre – mówi Janusz Kusiak, kierownik rajdu. A Wojciech Wegrzyn, kierownik biura PTTK, dodaje: – Nie byłoby to wszystko możliwe bez życzliwości i pomocy władz gminy Baligród, a także wsparciu finansowemu niezawodnych partnerów jakimi są Podkarpacki Bank Spółdzielczy oraz Starostwo Powiatowe, którym w imieniu młodzieży składamy serdeczne podziękowania.



**Rajdy PTTK, zawsze dobrze zorganizowane, mają już ugruntowaną renomę. Dzięki naszym niezawodnym przewodnikom, którym wciąż nie brakuje zapału i entuzjazmu, młodzież ma okazję poznawać najciekawsze turystycznie miejsca w okolicy.**

## Licealistka mistrzynią ortografii

Prawie 50 osób wzięło udział w VIII edycji Konkursu „Sanocki Mistrz Ortografii”. Zaszczytny tytuł zdobyła Paulina Walus, uczennica II Liceum Ogólnokształcącego.



W konkursie uczestniczyło prawie 50 osób.

Konkurs, jak zwykle, adresowany był do wszystkich – za wyjątkiem absolwentów filologii polskiej – którym bliska jest czystość i poprawność języka polskiego. Uczestnicy tradycyjnej imprezy w Zespole Szkół nr 1 mieli twardy orzech do zgryzienia, bo „dyktando” wprost roziło się od ortograficznych pułapek, wymagając najwyższych umiejętności.

Ostatecznie najmniej błędów popełniła Paulina Walus (II LO), zdobywając tytuł „Sanockiego Mistrza Ortografii”. Miejsce 2. zajęła Anna Wojciechowska (I LO), 3. Agata Kurkowska, a 4. ex aequo Paulina Gładysz (II LO) i Katarzyna Lewandowska (I LO). Najmłodszym uczestnikiem zmagania był Jakub Mokrzycki, czwartoklasista z SP2. Laureaci otrzymali puchar (zwycięzczyń) i nagrody książkowe. Honorowy patronat nad imprezą objął starosta Wacław Krawczyk.

– Konkurs organizuję od ośmiu lat, motywując w ten sposób sanoczan do nauki ortografii, z którą zawsze są pewne kłopoty. Cieszę się, że spotkał się z tak dużym odzewem – stwierdziła Zofia Liput, polonistka z „Ekonomika”. **(blaz)**

## Sygnaty Czytelników

### Czas na wiosenne porządki



Rodzice w imieniu swoich milusińskich apelują: **dzieci chcą się bawić, a ogródek jordanowski jest nieprzygotowany do ich przyjęcia!**

A gdyby tak raz nie czekać na interwencję i uporządkować ogródek zanim wypełni się on dziećmi. Okazuje się, że u nas tak się nie da. Ogródek jordanowski przy ul. Langiewicza przedstawia sobą obraz nędzy i rozpacz. Pełno butelek, śmieci, urządzenia na placu zabaw są poniszczony, a drzewa przerośnięte. Najwyższy czas, aby ktoś wziął się za porządki – apeluje jedna z mam. Sugeruje, aby pilnie poprzycinać drzewa i krzewy, czynić to z umiarem, nie metodą sanocką, czyli „na punka”. Liftingu

wymagają też urządzenia na placu zabaw, które trzeba pomalować i zabezpieczyć. W piaskownicy wypadłoby chociaż raz w roku wymienić piasek. Na niwelację oczekują miejsca, w których powstały spore dołki, tworzące po każdym deszczu kałuże. Przydałyby się też czytelne tablice z zakazem wprowadzania psów, który jest nagminnie łamany.

Nic dodać, nic ująć. Trzeba to wszystko zrobić i to pilnie, jako że wiosenne słońce już wysoko i dzieci na placach zabaw coraz więcej. **ms.**

**Wulkanex**  
**Pogody ducha, zdrowia i radości oraz wszelkiego dobra z okazji Świąt Wielkanocnych**  
**życzy**  
**Właściciel i Pracownicy firmy Wulkanex.**

# Pacjent nie przeżył

Od niepamiętnych czasów leśnicy lubili wdychać melancholijnie, że specyfika ich pracy polega na tym, iż rzadko kiedy mają szczęście obejrzeć jej efekty: to mogą ocenić następne pokolenia. Gospodarze lasów z Nadleśnictwa Brzozów zapragnęli – jak można się domyślać – przełamać ten stereotyp zawodowy. To, co potrafią, widać już teraz. Gotym okiem. Niestety...

Wielu odwiedzających Sanok pod kulminacją Orlego Kamienia, zazdrościło jego mieszkańcom cudownej panoramy, roztaczającej się za „plecami” miasta: zielonego latem, brązowego jesienią i zimą, seledynowego na wiosnę tła w postaci grzbietu Gór Słon-

pod kulminacją Orlego Kamienia, gdzie w leśnym kobiercu wydatko dziurę, powiększającą się z roku na rok. Ta szczególnie szpecąca panoramę pustka widoczna jest z każdego dosłownie miejsca.

Za jaką przyczyną Sanok

w postaci agresji owada, niszczącego drzewa?

Nic z tych rzeczy. To efekt zamierzonego działania. Prawidłowej gospodarki leśnej. Czyli: jak zwykle w Polsce – wszystko jest zgodne z prawem, nikt nie popełnił błędu...

Jak informuje poproszony o wyjaśnienie powodów dokonania szpecącej wycinki rzeczniczek Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie Edward Marszałek, w oddziale 184a (o powierzchni 7,69 ha) Leśnic-

Nadleśnictwa Brzozów mogą oświadczyć, że cięcia zostały przeprowadzone prawidłowo, a główny cel – ochrona młodego pokolenia jodły – został osiągnięty” – napisał rzeczniczek.

Z jego informacji wynika również, że realizatorzy planu urządzania lasu w Leśnictwie Liszna nawet nie byli nadmiernie aktywni: w szacunkach brakarskich zaplanowano pozyskanie 791 metrów sześciennych drewna bukowego, w rzeczywistości ograniczono się do 728 metrów. 35-letni zaś podrost jodłowy otrzymał szansę stania się trzodem drzewostanu.

Koniec, kropka. Jako się rzekło: wszystko w zgodzie z prawem i dobrą praktyką; przemyślane, zapisane, wykonane. Na dodatek u siebie i na swoim; a więc – wedle świętego prawa gospodarza.

Nie zamierzam dyskredytować leśników – zbyt wielu uprawiających tę profesję znałem, zbyt wielu szanuję. Trudno mi jednak oprzeć się chęci wyrażenia wątpliwości: czy to, czego dokonano w Górach Słonnych, było naprawdę działaniem sensownym i uzasadnionym? Przecież – jak świadczy choćby wiek usuwanych drzew – od trzech ludzkich pokoleń leśne tło miejskiej panoramy tworzyły buki, nie jodła; ta ostatnia, gatunek niby tak samo karpacki, w tym jednak lesie nigdy nie dominowała. Dlaczego więc nagle – patrząc ze współczesnej perspektywy ludzi, nieznanego innego składu gatunkowego lasu pod Orlim Kamieniem aniżeli ten, jaki istniał za ich ojców i dziadków – to właśnie jodła cieszy się takimi względami, że buk musiał ustąpić jej pola?

I dalej: Park Krajobrazowy Gór Słonnych zaczyna się wprawdzie za Liszną, ale szczegółowa wiedza o przebiegu jego granic nie jest bynajmniej powszechna:



Nawet z oddali wyraźnie widać ślady wycinki na zboczu...

nych; tła, na którym zabudowa rysowała się wyjątkowo malowniczo. Od kilku jednak lat w lesie, pokrywającym łańcuch wyniosłości od Międzybrodzia za Olchowce, zaczęły pojawiać się wyrwy: i na graniach, które zamiast być zwieńczone jednolitym pasem drzew, koronuje w wielu przypadkach niespójny grzebień przerzedzonych okazów, ale zwłaszcza

stracił jeden ze swych ważniejszych atutów – dostrzeganych i podkreślanych m.in. przez wielu autorów publikacji krajoznawczych, w których miasto było chwalone jako położone w cennym z przyrodniczego punktu widzenia zakątku kraju, w sąsiedztwie Parku Krajobrazowego Gór Słonnych oraz obszaru „Natura 2000”? Katakizm? Niestety

twia Liszna trwa wymiana pokoleń, innymi słowy, las znajduje się w tzw. klasie odnowienia. Podjęte działania mieszczą się w planie urządzania lasu: polegają na (jaki to piękny eufemizm!) „uprzętnięciu” warstwy 120-letnich buków, oceniających podrost jodłowy.

„Opierając się na szczegółowej notatce służbowej sporządzonej przez inżyniera nadzoru

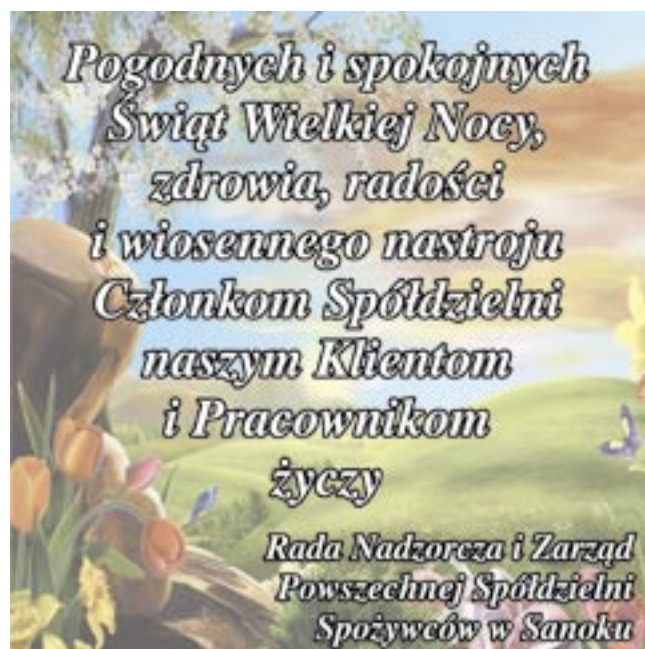
dla nie-leśników wyniosłość Orlego Kamienia jest tożsama z całym pasmem. Jak zatem w powszechnym odbiorze traktowana będzie trzebież, dokonana na zboczu? Czy nie w kategoriach niszczenia krajobrazu właśnie – skądinąd chronionego pod hasłem Gór Słonnych?

Góry Słonne nie są rezerwatem ścisłym, administrator – Lasy Państwowe – ma więc prawo robić w nich, co zechce; z tym do sądu pójść się nie da. Wolno jednak zaprotestować przeciwko brutalnemu traktowaniu dobra, które jest własnością wszystkich, nie tylko leśników; przeciwko niszczeniu wartości, znaczącej coś dla mieszkańców miasta, szczytącego się proekologiczną strategią swego rozwoju; przeciwko dewastacji wyjątkowego krajobrazu!

I z tego prawa właśnie skorzystałem. Z przekonaniem, że nie jestem odosobniony w zabrobacie zarówno dla działających zarządzających Nadleśnictwem Brzozów oraz Leśnictwem Liszna jak i decyzji osób, opracowujących plany urządzania lasu, które dopuszczają ogołacanie eksploatowanych połąci. Dla działających, jakże ostro przywodzących na myśl stare porzekadło o operacji, której – choć się przecież udało – pacjent nie przeżył...

Jodle stworzono warunki rozwoju. Bezpownotnie niszczą piękno zalesionego bukiem zbocza. Absurd.

Waldemar Bałda



## Mam za co Bogu dziękować

Znakomitego wyglądu, intelektu i życiowej energii mogą jej pozazdrościć znacznie młodszy. Emanująca czarem dyskretnej elegancji, ciepło i z uśmiechem podejmowała gości, częstując ich smakowitym tortem, kawą i herbatą. O kim mowa? O pani Helenie Stachowicz, która 25 marca skończyła sto lat!

Z urodzinowymi życzeniami dla jubilatki pospieszyli przedstawiciele lokalnych władz samorządowych – burmistrz Wojciech Blecharczyk i Wojciech Majka, kierownik USC – którzy przekazali sędziwej sanoczance piękne kwiaty i komplet wełnianej pościeli. Grono gości – z gratulacjami i finansowym podarunkiem – uzupełniła przedstawicielka ZUS-u.

Pani Helena urodziła się w Przemyślu, tam też wyszła za mąż. Choć nie jest rodowitą sanoczanką, czuje się mocno związana z Sanokiem, do którego wraz z mężem – nauczycielem – przeprowadziła się tuż po wojnie. Przez długie lata pracowała w Liceum Medycznym jako pracownik administracyjny. Stamtąd przeszła na emeryturę. Z estymą wspomina dyrektora Blecharczyka, ojca dzisiejszego burmistrza. – Zawsze na pierwszym miejscu stawałam uczciwość, bo bez tego nie jest się człowiekiem.

A dyrektor Blecharczyk był kryształowo uczciwy i za to szalenie go ceniałam – podkreśla.

– Mama ma swoje upodobania kulinarne. Lubi na przykład



„kudłate” knedle i jajka, których ja nie cierpię. Zjadłbym schabowego, którego nie widziałem ze trzy lata – taką mam w domu terrorystkę – żali się z przekorą Janusz Stachowicz. – Zazdroszczę rodzinom wielodzietnym. Jedno dziecko to tragedia – ripostuje pani Helena (wnuczka i prawnuk mieszkają w Szwecji).

Jubilatka bardzo lubi czytać, w przeciwieństwie do oglądania telewizji, której wręcz nie znosi. – Nie toleruję bezmyślnego patrzenia w ekran. Czytanie mnie cieszy i pozwala wypełnić dzień – przyznaje. Lubi też słońce i spacerować, ale z domu wychodzi rzadko i tylko z synem. Pokonanie schodów na drugie piętro mocno ją męczy.

Zapytana o to, co najbardziej zapadło jej w pamięć na przestrzeni minionych stu lat, mówi bez wahania: – To, że przeżyłam wojnę i nie głodowałam. Kto widział wojnę i przeżył ją, może mówić o szczęściu i ma za co Bogu dziękować. Przed wojną mieszkaliśmy w Stanisławowie. Luksusów nie było, ale tego, co najważniejsze – chleba i mleka – nie brakowało. Nigdy nie głodowaliśmy, czego doświadczyło wielu wysiedleńców. Głód to jest okropna rzecz.

/joko/

\* Przyjechał pan do Sanoka, by wraz z Przemyskim Kwartetem Smyczkowym zaprezentować „Siedem słów Chrystusa na krzyżu” Josepha Haydna i zrobił to pan niezwykle sugestywnie, wspaniale. Niedawno w Teatrze Telewizji występował pan w roli prymasa Stefana Wyszyńskiego. Czy to tylko rzemiosło aktorskie, czy coś znacznie więcej?

w ręce najwybitniejszych reżyserów: Morgenstern, Kutz, Wajda. To szczęście dla młodego aktora, prawda?  
– Debiutowałem u Jana Batorego w 1967 roku w filmie „Dancing w kwaterze Hitlera”. Wszedł na ekrany z opóźnieniem, sam już nie wiem, dlaczego ówczesna cenzura go przetrzymywała. Kazimierz Kutz twierdził, że tam bardzo źle gram, Agnieszka Holland – że wprost

wszystkiego, co się dzieje dzisiaj, nie tylko w filmie. Wtedy rzeczy błahе, byle jakie, miały małe szanse, by się zdarzyć.  
\* W pańskiej karierze więcej było ról dramatycznych, niż komediowych, ale wśród tych ostatnich znalazła się jedna, w „Seksmisji” Juliusza Machulskiego, dzięki której na zawsze pan się zapisał w masowej wyobraźni widzów.  
– Zagrałem jedenaście ról kome-

Zagrałem mężczyzną mocno stojącego obiema nogami na ziemi. Za sprawą doświadczeń z młodości przylgnęło do mnie określenie „kruchego mężczyzny”. No cóż, w którymś momencie takich ról zabrakło, musiało zabraknąć.

\* Niedawno w Teatrze Telewizji wcielił się pan w postać kardynała Stefana Wyszyńskiego w spektaklu „Prymas w Komańczy”.

– Bardzo sobie tę rolę cenię, bo w niej się zawiera pewna suma moich doświadczeń zawodowych. Miło wspominać pobyt w Komańczy, spotkania z siostrami zakonnymi, które przed laty towarzyszyły księdzu prymasowi, ich uznanie dla mojej pracy było czymś niezwykle budującym. Wskazywały nawet na moje fizyczne podobieństwo do Stefana Wyszyńskiego i mówiły, że czują się, jakby czas się cofnął... Córka Augusta Fiedorfa też twierdziła, że wyglądam dokładnie tak, jak jej ojciec.

\* Odrzuca pan czasem propozycje ról filmowych, które wydają się panu, delikatnie mówiąc, blahe?

– Tych propozycji nie ma zbyt wiele.

\* A co pan teraz robi w teatrze?

– Gram w bieżącym repertuarze Teatru Polskiego: w „Jak wam się podoba”, „Opowieści zimowej”, „Szewcach”. Na wrzesień wspólnie z Andrzejem Sewerynem szykujemy „Cyda”.

\* Podobno przed laty często spędzał pan wakacje w Lisznej. Zagląda pan tam jeszcze czasami?

– Liszna to najszczęśliwsze chwile mojego dzieciństwa. Jeździłem tam pod koniec lat 50. Było tam wszystko, co mieszczańskie dziecko może zażyć na wakacjach. W dodatku w niezwykle serdecznym klimacie, stworzonym przez gospodarzy – do dziś utrzymuję ciepły kontakt z ich córką, panią Janiną Zgutko. W Lisznej powstawał Dom Ludowy, pamiętam występy orkiestry strażackiej, zespołu ludowego – sam nawet próbowałem tańczyć – kultura rozkwitała wtedy na Lisznej. Były to dla mnie naprawdę cudowne czasy, arkadyjskie, i na zawsze pozostały w sercu. Teraz rzadko tam zaglądam. Zresztą – wszystko się zmieniło. Liszna się zmieniła, San jest inny, jego brzegi nie tak piękne, jak kiedyś. Rzadko zaglądam na Lisznę, ale coś pani pokażę, tylko włączę telefon. Proszę spojrzeć na „tapedę”. Poznaje pani?

\* Chyba tak...

– Chyba? Wstyd! To przecież zamek sanocki, a na jego tle piękny stary kasztan... No i mamy całkiem niezłą puentę naszej rozmowy: napisze pani, że Łukaszewicz ma w telefonie komórkowym zdjęcie sanockiego zamku.

Rozmawiała Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

# Moje pokolenie miało szczęście

rozmowa z Olgierdem Łukaszewiczem



Olgierd Łukaszewicz 21 marca gościł w Sanockim Domu Kultury – wraz z Przemyskim Kwartetem Smyczkowym prezentował „Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu” J. Haydna.

– Nie chcę o tym rozmawiać, to są intymne sprawy... Powiem krótko: moje wyznanie – rzymsko-katolickie, a reszta to grzesznik, grzesznik, grzesznik.

\* Utwór Haydna zakłada pewną swobodę wyboru mówionego tekstu. Pan przedstawił rozważania wielkopostne księdza Grzegorza Strzelczyka. To dla pana ważny przekaz?

– To wybór pomysłodawców tego koncertu. Jadąc do Sanoka, czytałem rekolekcje Jana Pawła II, które wygłaszał, jeszcze jako kardynał, w Watykanie przed Pawłem VI. Wydano je niedawno, książka nosi tytuł: „Znak, któremu sprzeciwić się będą”. Przez lata obcowalem z myślą Jana Pawła II, nasiąkałem jego katechezą, jego poezją. Nie ukrywam, że te tematy są mi bliskie, w tym duchu zostałem wychowany, głównie przez matkę.

\* Przypomnijmy pański debiut filmowy. Od razu trafił pan

przeciwie... Ja byłem raczej zadowolony. Potem przyszły kolejne role, między innymi u Wajdy, Kutz.

\* Współpracę z którym z nich stawia pan najwyżej w hierarchii swoich zawodowych doświadczeń?

– Kiedy o tym myślę, z perspektywy lat, to wydaje mi się, że oni tworzyli taką jedną wspólną „paczkę”.

Czytam teraz ich wspomnienia, oglądam albumy, przypominam sobie dawne czasy. Andrzej Wajda, Kazimierz Kutz, Janusz Majewski – oczami młodego aktora patrzyłem na nich inaczej. Każdy z nich jest oczywiście inny, ale dziś wiem, że oni wszyscy mieli i mają jedną rzecz wspólną, niezwykle ważną. Jak to nazwać? Może tak: uniesienie ponad banałem, sumienie artystyczne, dążenie do „czegoś więcej”, wiara w sztukę. Pytała pani o to, czy miałem szczęście jako debiutant. Całe moje pokolenie miało szczęście – w porównaniu do tego

diowych, wliczając w to Teatr Telewizji, w tym tylko jedną filmową. To było ciekawe doświadczenie, inne od wszystkiego, co robiłem wcześniej. Zwłaszcza praca na planie z Jerzym Stuhrem, który nieustannie wzbogacał język swojej postaci, stając się niemalże współautorem scenariusza. To prawda, że „Seksmisja” żyje w masowej wyobraźni. Niedawno, po skończeniu pracy nad filmem „Generał Nil”, spotkałem się z córką Augusta Fiedorfa i jej pierwsze słowa przy powitaniu brzmiały mniej więcej: O! Albercik z mojej ulubionej komedii...  
\* „Generał Nil” to pański powrót, wspaniały zresztą, do filmu po dłuższej przerwie. Wiele pracy włożył pan w tę rolę?

– Na ogół traktuję swoją pracę z pełnym zaangażowaniem i film Ryszarda Bugajskiego nie był pod tym względem wyjątkowy. Rola w „Generale Nilu” dała mi pewne możliwości, których nie miałem wcześniej.



XVI Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe „SANOK 2010” 21-25 kwietnia!

## Magia akordeonu

Jeśli akordeon został nobilitowany do instrumentów zaliczanych do muzycznej ekstraklasy, to z pewnością Sanok ze swoją „szkołą akordeonową” ma w tym swój znaczący udział. Już za niespełna trzy tygodnie nasze miasto stanie się polską stolicą akordeonową. Powód? Odbędą się w nim XVI Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe „SANOK 2010”. Organizatorzy zadbałi o wiele atrakcji!

Fenomenem jest już sama ewolucja imprezy, która z regionalnego konkursu wyrosła na prestiżowy festiwal, cieszący się w kraju i poza jego granicami coraz większym uznaniem i popularnością. W tegorocznej jego edycji uczestniczyć będzie rekordowa liczba 98 solistów i 27 zespołów z ośmiu krajów: Białorusi, Litwy, Mołdawii, Serbii, Słowacji, Ukrainy, Włoch i Polski. Wraz z nauczycielami, rodzicami, jurorami i fanami muzyki akordeonowej, którzy zapowiedzieli swój przyjazd do Sanoka, będzie to rekordowa grupa licząca ponad trzysta osób.

Dla uczestników festiwalu niewątpliwie najważniejszy będzie udział w konkursie, a także wykłady metodyczne, lekcje mistrzowskie i seminaria. Dla sanoczan liczyć się będą koncerty towarzyszące, zwłaszcza że niektóre z nich zapowiadają się doprawdy

stwa w telewizyjnym konkursie TVN „Mam talent”, który odkrył nie tylko Marcina Wyrostka, ale również czar instrumentu, na jakim on gra, czyli akordeonu.

Dla Marcina udział w XV Międzynarodowych Spotkaniach Akordeonowych „SANOK 2008” był ogromnie ważnym w jego karierze. Wygrał wówczas klasowy akordeon marki „Roland”, a także pokrycie kosztów wyjazdu na Międzynarodowy Konkurs Muzyki Rozrywkowej w Rzymie, gdzie zdobył wyróżnienie. To było pokłosie festiwalu w Sanoku, stąd na zaproszenie dyrektora Andrzeja Smolika do udziału w XVI festiwalu odpowiedział krótko: „Wszystko odsunę, a do Sanoka przyjadę!” I przyjedzie. Towarzyszyć mu będzie zespół rozrywkowy „Coloriage”, a ilu chętnych do udziału w jego występie odejdzie od kas, w których braknie biletów, tego



Marcin Wyrostek mile wspomina Sanok i już nie może się doczekać, aby tu zawitać.

hitowo. Prawdziwą furorę powinna zrobić Orkiestra Akordeonowa AKUD „Sonja Marinkovic” Novy Sad z Serbii, uznawana za najlepszą w świecie. Laury festiwalowe i konkursowe po jakie sięgnęła, dają wyraźne przyzwolenie na przyznawanie takiego tytułu. Serbska orkiestra AKUD wystąpi w koncercie inauguracyjnym, co pozwoli rozpocząć festiwal z wysokiego „C”.

Kolejnym hitem tegorocznych „Spotkań...” będzie występ Marcina Wyrostka. Przed dwoma laty uczestniczył w sanockim festiwalu (tak, tak, to szczerza prawda), podobną się, zwyciężył w kategorii „muzyka rozrywkowa”, sięgając także po nagrodę „Grand Prix”, ale wtedy był tylko jednym z wyróżniających się wykonawców. Dziś nazwisko Marcina Wyrostka zna niemal cała Polska, a jego najnowsza płyta z tangami Astora Piazzoli już mieni się kolorem i nazwą „Złotej Płyty”. To wszystko stało się za sprawą jego zwycię-

jeszcze nie wiemy. Ale na pewno tak będzie. Jego występ odbędzie się 23 kwietnia (piątek).

My będziemy mieć na tym festiwalu swoją gwiazdę w osobie Bartosza Głowackiego, Młodego Muzyka Roku 2009, który już za chwilę (6-7 maja) reprezentował będzie Polskę w Konkursie Eurowizji w Wiedniu. W koncercie półfinalowym Bartosz zagra „Egipcjanke” J. F. Rameau, „Gulag” W. Własowa oraz „Brahmsianę” W. Siemionowa. Zanim to jednak nastąpi, wystąpi w konkursie XVI „Spotkań...”, z uwagą będziemy śledzić jego występ.

Wiemy też, że obok Bartosza Głowackiego w składzie sanockiej festiwalowej „mocnej grupy” znaleźli się: Ewelina Wronowska i Rafał Pałacki (ktg. I), Seweryn Gajda i Tomasz Mazur (ktg. II), a w kategorii zespołów: duet akordeonowy: Bartosz Głowacki i Krystian Milasz oraz duet akordeonowo-skrzypcowy: Małgorzata Gajda i Seweryn Gajda. emes

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych radosnego, wiosennego nastroju, miłych spotkań w gronie rodzinnym życzy wszystkim swoim Klientom

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku

## ANNA CZUBA

Mówią na mnie Emi. Mam 20 lat i od dwóch lat mam na sercu wryty napis „wolontariuszka”. Tak, na sercu, właśnie tam. Bo bycie wolontariuszem to nie tylko to, że się ma świadomość, że się nim jest, ale to czuje się sercem. No, ale od początku. Gdy przeczytałam afisz o konkursie, postanowiłam po-

Byłam na pierwszym spotkaniu wolontariatu. To jest to! Już mi się podoba! Po krótkim przedstawieniu idei, kilku regułkach i garści teorii, mieliśmy wybrać sobie ośrodek, w którym chcemy się udzielać. Wybrałam Dom Spokojnej Starości. Starsi ludzie mają tyle mądrości w sobie i miło będzie ich słuchać. To była moja pierwsza myśl, którą się kierowałam, dokonując wyboru. Wyobraziłam sobie jakąś

**„Uśmiech to najpiękniejsza rzecz jaką może dać człowiek człowiekowi”**

12 lutego 2008 r.

Nikt nigdy nie cieszy się tak na mój widok i nie czeka na moje przyjście jak Pani Gienia! Ona wręcz odlicza dni, kiedy znów przyjdę, więc postanowiłam przychodzić dwa razy w tygodniu i nie na dwie, ale na trzy godziny. Odkryłam coś nowego... się uśmiechu! To taka pomocna dłoń zwró-

A ja mogę pływać, tańczyć, spotykać się z przyjaciółmi, iść na wieczorny spacer... Jakie ona może mieć marzenia? Ja chciałabym skończyć wymarzone studia, znaleźć satysfakcjonującą pracę, w której będę się spełniać. A ona? O czym marzy?

**„Nie potrafimy życia naszego ani przedłużyć, ani poszerzyć. Możemy je jedynie pogłębić”**

24 lipca 2008 r.

ogromna tragedia. Mimo to, on pogodzony jest z sytuacją i ma duże poczucie humoru. Paraliż objął całe jego ciało, więc skazany jest na pomoc innych. Żyje prawie jak roślinka, a ma więcej chęci do życia niż wielu ludzi, których spotykam na co dzień.

**„Uwier, czasem mniej znaczy więcej”**

5 maja 2009 r.

Nadszedł czas matur. Podczas gdy ojciec, gdyby nie zoba-

**„Szczęście kręci się wokół zwykłych dni”**

15 lipca 2009 r.

Wczoraj rzucił mnie chłopak. Od tej chwili nie mam ochoty z nikim rozmawiać, ale jak to ja, zawsze chowam tzy dla siebie, a uśmiech zostawiam dla ludzi. Do pracy poszłam uśmiechnięta, choć w środku czułam niesamowity ból. Nikt nie zauważył, że coś jest ze mną nie tak. Jedyna Pani Gienia już w progu zadała mi pytanie: „Co się stało? Od razu zaprosiła mnie na kawę i kazała mi wszystko od początku opowiadać. Skończyło się tym, że obie płakałyśmy jak głupie. Ale naprawdę mi użyło.

**„Szczęście tego świata jest piękne, ale tylko wtedy gdy mamy je z kim dzielić”**

17 września 2009 r.

To mój ostatni tydzień stażu. Ze zjawiskiem śmierci spotykam się tutaj dość często, to zrozumiałe. Żadnej jednak nie przeżyłam tak jak tej... Dziś zmarła Helenka! Była jedną z moich ulubionych podopiecznych. Od niej można było nauczyć się wytrwałości, miłości i poczucia humoru. Zawsze fascynowała mnie jej opowieść o mężczyźnie, którego zaraz po wojnie poznała w pociągu. Więcej go już nie zobaczyła, choć do tej pory trzymała w szafie suknię ślubną, wierząc, że wróci do niej. Jeszcze przy obiedzie ją karmiłam. A gdy przyszedł z kolacją, już nie wyczułam pulsu. Nasza Helenka odeszła. Tak mi smutno.

**„Proste zwykłe dni. Uśmiech albo tzy”**

21 stycznia 2009 r.

Dziś Dzień Babci, więc pomaszerałam do Pani Gieni, bo ją traktuję jak swoją babcię. Gdy stanęłam przed nią z kwiatkiem, zobaczyłam tzy w jej oczach. – „Moje prawdziwe wnuczki o mnie nie pamiętają, a ty zawsze pamiętasz” – powiedziała. Jak wielką radość sprawia robienie czegoś dla drugiego człowieka doświadcza tylko ten, kto ma serce i potrafi je ofiarować.

**„Serce ma tylko ten kto, kto je okazuje innym”**

5 marca 2009 r.

Teraz, gdy mam już na głowie studia, nie mam tyle czasu co kiedyś, ale i tak staram się odwiedzać Panią Gienię dwa razy w tygodniu. Oczywiście, jak zawsze muszę wszystko jej opowiedzieć, zdać relację z minionych dni. Gdy przyznałam się jej, że biorę udział w konkursie, skwitowała to krótko, że mam jej nie przynieść wstydu, na co roześmiałymy się obie. Tęskni mi się za Panią Gienią, kolegami i koleżankami, z którymi miałam przyjemność pracować, ale przynajmniej już wiem, że po studiach będę mogła dalej robić to, co lubię, czyli pomagać innym i dawać im radość.

**„Naucz się dawać bez wahania, tracić bez żalu i zdobywać bez chciwości”**

To nie jest do końca tak, że wolontariat jest taki całkiem bezinteresowny. Za chęć pomocy dostajemy dobre słowo, za uśmiech odwzajemniony uśmiech, za starania pochwałę. Działając w wolontariacie uczymy się odpowiedzialności, zaczynamy inaczej patrzeć na siebie i życie, więcej jest w nas optymizmu. Zaczynamy umieć dostrzegać w człowieku jego dobre strony, a przez miłość do drugiego człowieka uczymy się miłości do Boga. Jaki piękny byłby świat, gdyby tak wszyscy chcieli pomagać sobie nawzajem tylko za uśmiech...

Praca, która zwyciężyła w konkursie pt. „WOLONTARIAT – MÓJ WYBÓR”, zorganizowanym przez Powiatowe Centrum Wolontariatu

# Z pamiętnika wolontariuszki

dzielić się moimi przeżyciami i przemyśleniami, których mogłam doświadczyć dzięki wolontariatowi. Wybrałam wpisy, które pokazują moją przemianę z szarej, zagubionej myszki w pewną siebie, twardo stąpającą po ziemi osobę, która wie, czego chce od życia. Moim skrytym pragnieniem jest, by osoba, która to przeczyta, inaczej spojrzała na życie, by choć na chwilę potrafiła zatrzymać się i pomyśleć nad tym, co jest ważne, nad sobą. Tak, to właśnie będzie największa nagroda dla mnie.

Oto opowieść pewnego rozdziału mojego życia, zawarta w prostych słowach kilku pięknych dni, przez które zrozumiałam wiele prawd o nim.

**„Miała kilka przyziemnych marzeń, nie takich, których nikt za skarby świata nie był w stanie spełnić”**

16 września 2007 r.

Szkoła zaczęła się na dobre. Znów pojawiają się te trudne pytania o przyszłość, o której nie mam bladego pojęcia: Gdzie iść na studia? Co robić po nich? Na wszystkie odpowiedzi „nie wiem”. Jedyną co wiem to to, że przy maturze chcę zdawać biologię, bo lubię ją. Poza tym, nie wiem nic. Wokół mnie nic się nie dzieje. Z dnia na dzień to samo: nauka, jedzenie, spanie i to wszystko. Mam wrażenie, że życie biegnie obok mnie, a ja jestem tylko widzem, do tego biernym. Nie czuję się źle ani dobrze. W ogóle się nie czuję!

**„Gdyby nie ciemność nocy, nie umielibyśmy tak bardzo radować się blaskiem dnia”**

26 września 2007 r.

Ale nowina: w naszej szkole tworzy się wolontariat! Od razu pobiegłam dowiedzieć się o terminie pierwszego spotkania. Zapisuję się! Nigdy w szkole nic mi nie odpowiadało... Kółko teatralne – przecież ja mam okropną tremę! Wystarczy, że muszę przeczytać kawałek tekstu na forum klasy i już robię się czerwona jak wienienka, a w gardle staje mi nie ogryzek ale całe jabłko. SKS? Lubię ruch, pływam raz w tygodniu, w lecie biegam wieczorami, ale bez przesyady. Co jeszcze zostało? Kółko humanistyczne? O nie! Umysł ścisły, który przy każdym niemal wypracowaniu liczy słowa, żeby tylko wyszło te nieszczęśliwe 250. To nie dla mnie! Myślę zatem, że mogę sprawdzić się w wolontariacie. Jak nie to, to już nic. Cały czas nie mogę znaleźć swojej drogi i odnaleźć się w życiu. Przecież ja w niczym nie jestem dobra...

**„Tak łatwo zgubić się w scenariuszu własnego życia”**

9 października 2007 r.

starszą babcię i mały pokoi, a w nim my dwie i słowa naszej rozmowy. Spodobała mi się ta wizja. Mamy wybrać sobie jednego mieszkańca DPS-u i raz w tygodniu poświęcać mu dwie godziny na rozmowę. Już się nie mogę doczekać!

**„Szczęście człowieka na ziemi zaczyna się dłań wtedy, gdy zapomina o sobie, a zaczyna żyć dla innych”**

16 października 2007 r.

To mój wielki dzień! Wcieliłam się pierwszy raz w rolę wolontariuszki. Osoba, do której będę chodziła to starsza pani o imieniu Genowefa. Jest bardzo miła i mądra. Czyta dużo książek i nawet prosiła, żebym czasem przyniosła jej jakieś. Przy ciastku wypiliśmy herbatkę. Miło nam się rozmawiało. Widać, że mimo różnicy wieku, będziemy mieć dużo wspólnych tematów.

**„Jeśli chcesz żyć dla siebie, trzeba abyś żył dla innych”**

27 listopada 2007 r.

Już ponad miesiąc jak jestem wolontariuszką, a podoba mi się to coraz bardziej! Pani Gienia za każdym razem cieszy się na mój widok, a ja cieszę się, że jestem komuś potrzebna. Dziś zastanowiło mnie coś, co nie daje mi spokoju. Pani Gienia mieszka w małym pokoiku, a jej dobytek mieści się w jednej szafie. W jednej malutkiej szafie... Dla porównania, ja mieszkam w dużym domu, a na same moje ciuchy zajmują cztery takie szafy jak ma Pani Gienia. Niektórzy ludzie w jej wieku mają dom, majątek, masę kasy... ale czy są szczęśliwi? Pani Gienia dziś powiedziała, uśmiechając się: „Mi jest tu dobrze, a to co mam, wystarcza mi do życia. Więcej mi do szczęścia nie potrzeba.” Czy tak odpowiedziałby ktokolwiek inny na świecie?

**„Prawdziwie wielkim człowiekiem jest ten, w którego piersi bije serce dziecka”**

18 grudnia 2007 r.

Idą święta, więc pomagałam pracownikom i podopiecznym ubierać choinkę. To niezwykle, jak Ci starsi ludzie cieszą się, zawieszając bombki i gwiazdki na drzewku! Oni patrzą oczami dzieci. Ja już dawno zapomniałam dostrzegać takie drobniaczki w życiu. Mówi się, że przez oczy patrzy dusza człowieka. W nich można też dużo wyczytać, czasem bez zbędnych słów. U tych starszych ludzi, którzy mają siwe włosy i pomarszczone ciało, tylko oczy zachowały swoją młodość. Ten ich blask uświadomił mi, że drzemie w nich coś niezwykłego, coś wiecznego, co kryje uczucia i pragnienia... to dusza.



**Very important persons (VIP), dwie bardzo ważne osoby, dzięki którym powstał przepiękny „Pamiętnik wolontariuszki”. Jego autorką jest Ania, sanoczanka, studentka wydziału pielęgniarstwa PWSZ. Ale nie byłoby tego pamiętnika, gdyby nie wspaniała, kochana i urocza pani Gienia. Obie go pisały i to nie długopisem, ale sercem!**

cona w stronę drugiego człowieka. Wystarczy się uśmiechnąć, a dostaje się uśmiech tysięcy razy piękniejszy. Zaczęłam uczyć się cieszyć się na mój widok, a ja cieszę się, że jestem komuś potrzebna. Dziś zastanowiło mnie coś, co nie daje mi spokoju. Pani Gienia mieszka w małym pokoiku, a jej dobytek mieści się w jednej szafie. W jednej malutkiej szafie... Dla porównania, ja mieszkam w dużym domu, a na same moje ciuchy zajmują cztery takie szafy jak ma Pani Gienia. Niektórzy ludzie w jej wieku mają dom, majątek, masę kasy... ale czy są szczęśliwi? Pani Gienia dziś powiedziała, uśmiechając się: „Mi jest tu dobrze, a to co mam, wystarcza mi do życia. Więcej mi do szczęścia nie potrzeba.” Czy tak odpowiedziałby ktokolwiek inny na świecie?

**„Celem życia jest życie z celem”**

11 marca 2008 r.

Kiedyś wydawało mi się, że DPS to niedołążni staruszki, nad którymi cały czas stoją pielęgniarki. Tak myśli duża część społeczeństwa... A jak się okazało, jest to społeczność jak każda inna. Dom Pomocy Społecznej to jakby blok mieszkalny, w którym mieszkania ograniczają się do jednego dwuosobowego pokoiku i łazienki. Dzwonią się tu kłótnie, przyjaźnie, wspólne pokonywanie problemów i plotki, a nawet miłości! Był tu już ślub i świętowanie setnych urodzin. Jedną z ciekawszych historii było zakochanie się jednego z dziadków w pracownicy zakładu. Rozbawiła mnie opowieść, jak to owy podopieczny biegał wszędzie za nią i prosił ją o rękę!

**„Nie wystarczy urodzić się człowiekiem, trzeba jeszcze nim być”**

6 maja 2008 r.

Spotkałam dziś dziewczynę z porażeniem mózgowym. W moim wieku. Pomyślałam sobie: „Jaka ja jestem głupia! Mam tyle, a tego nie doceniam! Przejmuję się, gdy przyszczyrośnie mi na czubku nosa, albo włosy ułożą się inaczej niż bym tego chciała. Natomiast ta dziewczyna... Czym są moje problemy do jej problemów? Nawet nie jest samodzielna...

Są wakacje i choć jestem zwolniona z obowiązków wolontariuszki to i tak bywam u Pani Gieni. Co jakiś czas zaglądam do niej. Jej życie jest monotonne, a jednak jej to nie przeszkadza. Jest w niej tyle energii i chęci do życia. Muszę w sobie odnaleźć taki upór pokonywania przeciwności i cieszenia się każdą chwilą. To właśnie nazywa się „żyć pełnią życia”. Oby nigdy nie brakło mi tego zapachu, którego uczy mnie Pani Gienia.

**„Trzeba żyć naprawdę, żeby oszukać pędzący czas. Pięknie żyć, w zachwycie.”**

18 września 2008 r.

Zastanawiam się, czy można mieć przyjaciółkę o 50 lat starszą. Może to dziwne, ale wiem, że można. Nieważne jest to, że moja bliska dusza ma pomarszczone czoło i z trudem chodzi o lasce. Bo nie należy zwracać uwagi na to, jak ktoś wygląda, gdyż najbardziej liczy się jego wnętrze. Z Panią Gienią doskonale się rozumiemy. Ona opowiada mi o tym, jak nie mogła dzisiaj zasnąć, a ja jej żalę się, jak wczoraj pokłóciłam się z tatą. Nikt mnie tak nie zrozumie, a i ja nikt tak nie wysłucha. Bo sukcesem wolontariusza jest nauczyć się słuchać drugiego człowieka. Wydawałoby się, że to takie łatwe, a jednak nie...

**„Przyjaźń pomnaża to, co w życiu dobre, a dzieli to, co złe.”**

9 grudnia 2008 r.

Dziś poznałam pewnego młodego człowieka. To mężczyzna, który miał wypadek na motorze i do końca życia jest skazany na wózek. Jego historia mną wstrząsnęła. Co innego, gdy się choruje od dzieciństwa. Ale gdy zaznało się życia, a nagle wszystko legnie w gruzach, to jest to

czył mnie elegancko ubraną, nawet nie wiedziałaby, że akurat dziś piszę maturę, to Pani Gienia bardziej stresuje się tym ode mnie. Kilka dni przed pierwszym egzaminem powiedziała mi: „W dniu, gdy ty będziesz pisać, ja będę modlić się za ciebie”. Miałam wtedy tzy w oczach, bo uświadomiłam sobie, że osoba, którą znam tak niedługo, martwi się o mnie bardziej niż własny ojciec, który zna mnie całe życie. Myśl, że ktoś wierzy we mnie, dodała mi otuchy przy egzaminach.

**„Nastaw umysł na radość. To zapobiegnie tysiącu nieszczęściom i przedłuży Ci życie”**

25 maja 2009 r.

Rozmawiałam z Panią Gienią: gdzie mogłabym zatrudnić się na staż przed studiami. Ona od razu powiedziała: „Tutaj! Będę cię miała przy sobie”. Po krótkim przemysleniu stwierdziłam, że to dobry pomysł, a Pani Gienia wzięła w dłoń laskę, drugą złapała mnie za rękę i zaciągnęła do kierownicy. Takim sposobem od wakacji zaczynam staż w Domu Pomocy Społecznej! Tak się cieszę!

**„Ci, których najtrudniej kochać, najbardziej potrzebują naszej miłości”**

7 czerwca 2009 r.

Tydzień mojej pierwszej pracy za mną. Jak mi się to podoba! Moja praca to w zasadzie kontynuacja wolontariatu, z tą różnicą, że na co dzień i za pieniądze. Ale to jest dla mnie najmniej ważne. Ważna jest satysfakcja, że dobrze wykorzystam wakacje, a przy tym codziennie mogę być z Panią Gienią, z czego obie bardzo się cieszymy. Ciągłe odkrywam coś nowego. Tak jak dziś. Po kilku dniach pracy jestem już pewna, co chcę robić w życiu! Chcę być pielęgniarką!

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadesłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru.

Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody niespodzianki.

Nazwiska szczęśliwców opublikujemy w „TS” nr 15/08.

Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 11:

**TYLKO SERCE BIJE BEZKARNIE**

1. Iwona Wachel, ul. Kochanowskiego,
2. Jakub Tomusiak, Załuż,
3. Iwo Szymański, ul. Lwowska.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46						

**LOKALE,  
NIERUCHOMOŚCI  
Sprzedam**

★ Kawalerkę po remoncie, w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
★ Lub zamienię mieszkanie 36,80 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
★ Mieszkanie 63 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Kościuszki, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, przy ul. Kościuszki, tel. 661-92-43-60.  
★ Mieszkanie 45 m<sup>2</sup> (II piętro), Wójtowstwo, osiedle Traugutta, tel. 510-00-16-08.  
★ Mieszkania 36-58 m<sup>2</sup>, kamienica, po kapitalnym remoncie, beczynszowe, w Sanoku, przy ul. Błonie 10, cena 3.600 zł/m<sup>2</sup>, tel. 604-52-23-35 lub 784-45-70-10.  
★ Mieszkanie 76,20 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe (I piętro), przy ul. Rzemieślniczej, tel. 13-463-08-72.  
★ Mieszkanie 51,52 m<sup>2</sup>, przy ul. Zamkowej, tel. 601-98-22-46.  
★ Mieszkanie 64 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Stróżowskiej, od zaraz, tel. 604-92-54-14.  
★ Mieszkanie 45 m<sup>2</sup> (IV piętro), przy ul. Langiewicza, cena 142.000 zł, tel. 605-08-54-05.  
★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> (II piętro), środkowa klatka, w Sanoku, Wójtowstwo, cena do uzgodnienia, tel. 13-463-81-54 (po 15).  
★ Mieszkanie 72,45 m<sup>2</sup> i garaż, osiedle Wójtowstwo, tel. 607-73-84-32.  
★ 2 kawalerki, w Sanoku, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.  
★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, w Nowym Zagórz, tel. 514-98-87-63.

★ Mieszkanie 30 m<sup>2</sup>, po generalnym remoncie, przy ul. Traugutta, cena do uzgodnienia, tel. 665-31-12-60.  
★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, duża kuchnia, balkon loggia, w Sanoku przy ul. Langiewicza, tel. 783-26-51-20.  
★ Mieszkanie 63 m<sup>2</sup>, po generalnym remoncie, w Sanoku przy ul. Konarskiego, w atrakcyjnym miejscu, tel. 600-19-51-93.  
★ Mieszkanie 48,40 m<sup>2</sup> (I piętro), osiedle Błonie, tel. 605-85-27-56.  
★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, tel. 668-44-63-16.  
★ Mieszkanie własnościowe 47,20 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. 13-463-66-25 (po 16).  
★ Mieszkanie 60,30 m<sup>2</sup>, 4 pokoje (I piętro), Wójtowstwo – lub zamienię na dwa mniejsze, tel. 663-59-51-54.  
★ Nowo wybudowane domy: Sanok – Olchowce, Bykowce, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
★ Komfortowy dom po kapitalnym remoncie, osiedle „Jerzolimka”, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
★ Tanio dom, tel. 13-463-84-81 lub 662-60-57-40.  
★ Dom murowany w Sanoku, tel. 662-63-40-52.  
★ Domy jednorodzinne na Dąbrówce i Olchowcach, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.  
★ Dom w Dydni, z polem 5,29 ha, tel. 883-43-28-53.  
★ Okazja – budynek murowany przy ul. Słowackiego, pod działalność usługową, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66 lub 505-04-41-02.  
★ Lokal beczynszowy 65,33 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.

★ **Halę produkcyjną ok. 1500 m<sup>2</sup> + działka 86 a, teren przemysłowy, własność, tel. 507-06-86-26.**  
★ Działkę z decyzją o warunkach zabudowy 15 a, Bykowce, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
★ Działkę budowlaną 38 a, w Bykowcach, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.  
★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.  
★ Działkę budowlaną 9,5 a, ODJ Nowy Zagórz, tel. 607-37-26-09.  
★ Działkę budowlaną 30 a, w Pisarowcach, naprzeciwko sklepu spożywczego, tel. 607-62-07-47.  
★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 1122 m<sup>2</sup>, przy ul. Szczudliki w Sanoku, cena 11.000 zł/a, tel. 601-63-61-45.  
★ Działkę budowlaną 9 a, w Stróżach Małych, tel. 506-19-84-74.  
★ Działkę budowlaną 10 a w Zabłotcach, tel. 517-75-83-75.  
★ Atrakcyjne działki budowlane, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.  
★ Działkę budowlaną 19 a, wszystkie media, w Sanoku, cena 125.000 zł, tel. 506-93-71-12.  
★ Działkę budowlaną 10 a, w Sanoku, tel. 725-80-06-79.  
★ Działkę budowlaną 20 a, w Trepczy, tel. 691-72-92-54.  
★ Działkę budowlaną 15 a, w atrakcyjnym miejscu, pod lasem na Olchowcach, tel. 695-94-78-74.  
★ Działkę budowlaną 9 a i 15 a, okolica Sanok – Czerteż, tel. 605-07-21-06.  
★ Działkę budowlaną 10 a, Zabłotce – Tuchorz, tel. 13-464-84-57.

★ Działkę rolą 33 a, w Czerteżu, tel. 692-18-97-46.  
★ Działkę budowlaną 10,5 a, w Sanoku przy ul. Konarskiego, tel. 604-20-64-94.  
★ Działkę budowlaną 18 a, w Nowosielcach, tel. 13-463-15-26 (po 17).  
**Zamienię**  
★ Atrakcyjne mieszkanie w Sanoku – na mieszkanie w Krakowie, tel. 507-89-86-30.  
**Posiadam do wynajęcia**  
★ Mieszkanie samodzielne – pokój z kuchnią, tel. 662-98-07-79.  
★ Pokój, tel. 13-463-39-94.  
★ Mieszkanie w kamienicy, z osobnym wejściem, przy dworcu PKS, tel. 13-463-08-88 (16-20).  
★ Mieszkanie 61 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, tel. 13-462-61-33.  
★ Pokój, obok kuchnia i łazienka, tel. 667-11-10-98.  
★ Mieszkanie komfortowe, umeblowane, w Sanoku, tel. 507-89-86-30.  
★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, przy ul. Kochanowskiego, tel. 509-02-68-58.  
★ Lokal biurowy, w centrum, tel. 600-04-51-29.  
★ Lokal handlowy 82 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Iwaszkiewicza, tel. 13-464-76-53 (9.30-17.30).  
★ Lokal 95 m<sup>2</sup>, (I piętro), przy ul. 3 Maja 10, tel. 661-45-79-57.  
★ Lokal handlowy ok. 60 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Lipińskiego, tel. 13-463-65-17.  
★ 50 m<sup>2</sup>, tel. 605-44-51-03.  
★ Lokal o pow. 12 m<sup>2</sup>, depot, tel. 502-92-44-69.  
★ Pomieszczenia biurowe w centrum (po remoncie) oraz lokal sklepowy 70 m<sup>2</sup>, blisko centrum, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**  
★ Fiata CC 700 (1991), tanio, tel. 502-11-32-25.  
★ BMW E-46 (2001), kombi, bogate wyposażenie, tel. 604-20-64-94.  
★ Peugeot 207, B+G, 1.4 (2007), przeb. 78 tys. km, seledynowy, cena 28.500 zł; pompę wtryskową C-330, cena 500 zł oraz dwie szafy drewniane po 250 zł, tel. 502-57-30-24.  
★ Samochód dostawczy polonez truck 1.6 (1998), ładowność do 1000 kg, tel. 13-463-15-98 (7-15).  
★ Części do fiata uno, tel. 696-36-48-86.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**  
★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**  
★ Drewno opałowe z dostawą, tel. 13-462-22-72 lub 605-20-56-40.  
★ Trak tarczowy, poziomy, stan bardzo dobry, tel. 506-35-62-10.  
★ Laptopy i drukarkę, tel. 13-493-05-75.  
★ Wyposażenie sklepu odzieżowego, tanio, tel. 691-69-06-20.  
★ Sprzęt wędkarski + akcesoria, tel. 13-464-22-25 (po 12).  
★ Yorki, tel. 691-60-25-82.  
★ Stemple budowlane, tel. 605-07-21-06.  
★ Stół (90 x 120) i ławę (60 x 120), kolor ciemny brąz, połysk, tanio, tel. 13-463-30-61.  
★ Pilarkę formatową ElektroBeckum PKF-255/380 V, stan idealny, cena 3.200 zł, tel. 661-92-22-69.

**PRACA**

**Zatrudnię**  
★ **Pub-Restauracja „Horn” zatrudni barmankę lub barmana, z doświadczeniem, tylko poważne oferty, tel. 694-66-88-13.**  
★ Doradcę klienta, branża finansowa, tel. 603-28-26-26.  
★ Brytyjska firma Betterware poszukuje chętnych do współpracy. Wysokie zarobki dla budujących struktury sprzedaży. Jeśli chcesz zarabiać polecając produkty innym lub współpracujesz już z inną firmą sprzedaży bezpośredniej zadzwoń 604 245 304 lub 504 295 025.  
**Poszukuję pracy**  
★ Zaopekuję się starszą osobą, tel. 609-33-72-27.

**Korepetycje**  
★ Język angielski, tel. 609-08-71-57.  
★ Język francuski, tel. 609-08-71-57.  
★ Angielski, tel. 601-25-75-42.  
★ Hiszpański, włoski, tel. 601-25-75-42.

**ZGUBY**

★ Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Marciak Rafał.  
★ Zgubiono legitymację studencką WSE w Krakowie nr 1812, na nazwisko Biłas Magdalena.  
★ Zgubiono w Sanoku kluczyk do samochodu marki Citroen. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt: tel. 607-79-40-45 lub 13-464-04-38. Zwrot kluczyka za wynagrodzeniem.

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

Naprawa i regeneracja tapicerki  
[www.tapicernia.xn.pl](http://www.tapicernia.xn.pl)  
**SPÓJNIA ul. Kiczury 16**  
tel. 605 356 458

**MARKOBUD**  
**Budowa domów**  
Wykończenia wnętrz od A do Z  
tel. 693 639 070

[WWW.FAKTYSANOK.PL](http://WWW.FAKTYSANOK.PL)  
Nowy portal informacyjny

**REMONTY-REGIPSY**  
**DOCIEPLENIA**  
tel. 609 618 849

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**  
**JĘZYKA FRANCUSKIEGO**  
szybko i profesjonalnie  
tel. 605-251-157, 13-464-76-60

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg,  
lakierowanie, renowacje,  
tel. 506-356-210

**PROFESJONALNA OBSŁUGA**  
**WESEL – 100 zł/osobę,**  
**IMPREZ U KLIENTA**  
WYPOŻYCZALNIA ZASTAWY STOŁOWEJ  
tel. 721-610-054

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

[www.akcesoria.sanok.pl](http://www.akcesoria.sanok.pl)  
**sprawdź**  
**koniecznie**

**SCHODY** samonośne  
i na beton.  
Projekt dla klienta, wyrób, montaż.  
608-788-540

**GARAŻE BLASZANE**  
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.  
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81  
509-038-425, 509-038-426  
[www.robstal.pl](http://www.robstal.pl)

**Potrzebujesz pomocy**  
**w domu lub w ogrodzie?**  
**Elektryka, hydraulika?**  
**Chcesz założyć, utrzymać**  
**ogród?**  
**Wykonać inne prace?**  
**Serwis Dom-Odród**  
tel. 509-871-992  
[www.dom-ogrod.sanok.pl](http://www.dom-ogrod.sanok.pl)

**Usługi stolarskie**  
szafy wnękowe,  
garderoby, komody,  
kuchnie na wymiar  
tel. 501 067 124

**USŁUGI**  
**BUDOWLANE**  
– Budowa domów  
– ocieplanie poddaszy  
– docieplenie elewacji  
– odwodnienia i drenaże  
– ogrodzenia z klinkieru  
– układanie kostki  
tel. 603-076-196,  
13-463-45-79

**Do wynajęcia Lokal 180 m<sup>2</sup>,**  
przy drodze krajowej,  
z parkingiem, w Sanoku  
przy ul. Krakowskiej.  
tel. 501 487 592

• Schody samonośne na beton  
• Drzwi wejściowe i wewnętrzne  
• Usługi stolarskie i tartaczne  
• Krokwie, łąty  
tel. 502 574 408

**AGENCJA REKLAMOWA**  
**echo-media.pl**  
miejsce na Twoją reklamę  
w autobusach komunikacji  
miejskiej w Sanoku  
na stacji benzynowej  
11 słupów ogłoszeniowych  
zobacz na [www.echo-media.pl](http://www.echo-media.pl)  
zadzwoń  
**784 563 921**

**NOWO OTWARTE SAMOCHODOWA MYJNIA REZINA ZAPRASZA**  
• PRANIE  
TAPICERKI  
• KOSMETYKA  
SAMOCHODOWA  
Sanok, ul. Heweliusza 16  
tel. 668 043 557,  
13-49 377 63

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiarów-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
[www.nadolany.strefa.pl](http://www.nadolany.strefa.pl)

**KURIER**  
Z okazji Świąt Wielkanocnych  
Dyrekcja oraz Pracownicy  
Biura Podróży KURIER  
Składają najlepsze życzenia  
pomyślności i szczęścia  
w ciepłe dni wycieczkowej wiosny.  
Biuro Podróży KURIER tel. 13-464-67-20  
ul. Traugutta 9 (budynek Alfy), 38-500 Sanok

**ZARZĄD POWIATU W SANOKU**  
informuje,  
że w okresie od 2 kwietnia 2010 r. do 23 kwietnia 2010 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszono wykaz nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do sprzedaży. Sprzedaż nastąpi w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy lokalu, któremu przysługuje pierwszeństwo w jego nabyciu.  
Wykaz obejmuje lokal użytkowy Nr 8 położony w piwnicy budynku Nr 20 w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej wraz z udziałem w 1386/10000 częściach wspólnych budynku i prawie własności działki Nr 1106 o pow. 0,0597 ha

**Żaluzje piane**  
**Stalki przeciw owadom**  
**Sprzedaję role w stojakach**  
**Akcesoria Tania - u producenta!**

Sanok, ul. Traugutta 9, tel. 13-463-22 66  
 Sanok, ul. Lipińskiego 109, tel. 13-463-61 11

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
 zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

Akcesoria do nawigacji, radii CB, gsm, RTV i SAT, telewizji...  
 gadzety samochodowe,  
 koniecznie **SPRAWDŹ!**  
 sprzedajemy telewizję **CYFRA+**

Sanok, ul. Lipińskiego 109  
 tel. 781 600 611

**ŚWIAT MEBLI**  
 II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

**Zabudowy wnek**  
**Garderoby**  
**STANLEY LIBELLA**  
 teraz również  
**SEVROLL**

**STUDIO MEBLI KUCHENNYCH**  
**MEBLE TAPICEROWANE**

**DOWÓZ GRATIS!**  
 tel. 0601 162 756

**CISAN** tel. 13-463-29-91  
 Sanok, ul. II Armii WP 40  
 czynne od 8 do 17

**HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**  
**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE**  
**CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy**  
**SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA**  
**- do drzwi przesuwnych - ceny producenta**

Płyty OSB, meblowe, sklejki  
**NAJTANIEJ W SANOKU**  
 OSB - cięcie i dowóz gratis

**REKLAMA**  
 PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE  
 BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI  
 REKLAMA NA POJAZDACH  
 STRONY INTERNETOWE

**GFY STUDIO**  
 SANOK, JEBIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716  
 E-MAIL: BIURO@GFY.SANOK.PL WWW.GFY.SANOK.PL

**MOSKITIERY**  
 produkcja - montaż  
**MULTI S.J.**  
 ul. II Armii Wojska Polskiego 40,  
 Sanok - Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

**GARAŻE "DAR MET"**  
**TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!**

0889 419 049  
 0608 419 476  
 017 851 46 72

**DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY**

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
 poleca meble na zamówienie klienta,  
 pomiary i doradztwo gratis,  
 ceny konkurencyjne,  
 Zapraszamy: Nowosielce 313  
 tel./fax: 13-467-23-28  
 kom. 602 465 102

**Centrum szkolenia kierowców**  
**„WAREX”**  
 Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
 Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
 w Cechu Rzemiosł Różnych  
 Sanok, ul. Sobieskiego 16  
 tel. 13-463-78-98  
 www.warex.prawojazdy.com.pl  
**cena kursu: KRYZYSOWA**

**KAPITAŁ LUDZKI**  
 NARODOWA STRATEGIA SPÓWÓCI

UNIA EUROPEJSKA  
 EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku**  
 kontynuuje realizację rozpoczętego w 2008 r. Projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet: VII, Działanie: 7.1 Poddziałanie: 7.1.2  
 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie

**Tytuł Projektu:**  
**Program aktywizacji społecznej w powiecie sanockim**

**Celem głównym projektu jest:**  
 Zmniejszenie zjawiska wykluczenia społecznego na terenie powiatu sanockiego poprzez rozwój indywidualnych cech oraz pomoc w określeniu predyspozycji i aspiracji zawodowych, zwiększanie możliwości na rynku pracy poprzez podwyższenie kwalifikacji i umiejętności wśród 16 usamodzielnianych wychowanków placówek opiekuńczych oraz rodzin zastępczych.

W ramach projektu realizowanego od 01.01.2010r. do 1.12.2010r. wsparciem zostanie objęta grupa 16 usamodzielnianych wychowanków znajdujących się w trakcie procesu usamodzielnienia pochodzących z rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych (placówek socjalizacyjnych i resocjalizacyjnych), korzystających ze świadczeń z pomocy społecznej.

**Wszelkie informacje o projekcie dostępne są w Biurze Projektu tj. w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku, ul. Jezierskiego 21, tel. (13) 46-46-570**

Samochodowe klucze i zamki, PILOTY  
 -dorobienie,  
 -kopowanie,  
 -naprawa elektronika /  
 elektromechanika pojazdów

**DARKO**  
 Sanok, ul. Krakowska 12  
 (13) 46 48 100

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
**Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń**  
 P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
 tel. 13-463-20-09

**reklama**  
 nowe strony www  
 nowości promocje

www.lintech.biz reklama wizualna  
 www.solus.com.pl usługi reklamowe  
 Sanok 13 464 20 20

**Kompleksowe ubezpieczenia**  
 w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).  
**Zapraszamy do biura!**  
 38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
 (Pisownia „46” - budynek „Aria”)  
 Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.  
 Telefon: 13-4643333.

**Europejski Fundusz Leasingowy**  
**Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.**  
 PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
 38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
 tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**Istniejemy od 1946 roku**

**ZESPÓŁ SZKÓŁ Nr 2 im Grzegorza z Sanoka**  
 38-500 SANOK, ul. Stróżowska 15, tel. 46 53 951, fax. 46 53 961  
 ogłasza nabór  
**NA ROK SZKOLNY 2010/2011**  
 do

**1) III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO**  
 kierunki kształcenia:  
 a) humanistyczno-pedagogiczny  
 b) biologiczno-chemiczny  
 c) europejski  
 oraz: klasa sportowa  
 (piłka nożna - chłopców, piłka siatkowa - dziewcząt i chłopców)

**2) TECHNIKUM Nr 2**  
 a) zawód: technik mechanik o specjalizacji: spawalnictwo  
 b) zawód: technik pojazdów samochodowych  
 c) zawód: technik telekomunikacji  
 d) zawód: technik teleinformatyk  
 e) zawód: technik elektronik

**3) ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ Nr 2**  
 w zawodach:  
 a) mechanik pojazdów samochodowych  
 b) elektromechanik pojazdów samochodowych

**Nabór prowadzony będzie elektronicznie**  
**Sprawdzian uzdolnień kierunkowych dla kandydatów do klasy sportowej jest przewidziany w dniach 15-16 czerwca 2010 roku o godz. 11**

**SZKOŁA POSIADA INTERNAT DLA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW (razem 75 miejsc)**  
 Szczegółowe informacje o szkole i sprawdzianie uzdolnień kierunkowych znajdują się na stronie internetowej:  
<http://zs2.sanok.pl/>

**SANOK EKO**

**A Ciebie nie? Jesteś dumny ze swojej "przedsiębiorczości"?**

**Jego stać by zapłacić za wywóz.**

**Każdy z nas musi wyrzucać śmiecie**

**Chcemy żyć w czystym mieście. Sanoczenie na rzecz środowiska.**

**Projekt „EKO-SANOK” zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta” jest dofinansowany przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego**

**norway grants** **eea grants** **OLGA OCHROŃCZOŚĆ PRZYRODY** **Urządery Komisarna** **Miasto Sanok**

**OGŁOSZENIE**

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku ul. Sienkiewicza 1**

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na nabycie odrębnej własności lokalu użytkowego Nr 3, o pow. 38,32m<sup>2</sup>, usytuowanego w piwnicach budynku przy ul. Zamkowej 17 w Sanoku:

1. Cena wywoławcza lokalu użytkowego – 27.000,00 (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy zł 00/100).
2. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 2.700,00 (słownie: dwa tysiące siedemset zł 00/100) należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 – pokój 403 (IV piętro) do dnia 15.04.2010 r. do godz. 10.
3. Przetarg odbędzie się w dniu 15.04.2010 r. o godz. 11 w biurze ZGZM SSM, ul. Traugutta 9.
4. Lokal można oglądać w dni robocze w porozumieniu z Administracją os. Słowackiego – tel. 13 46 42 115, w godz. od 9-11.
5. Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym pokój 315, 316 – III piętro przy ul. Sienkiewicza 1 oraz Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.
6. SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**OBWIESZCZENIE**

**BURMISTRZA MIASTA I GMINY ZAGÓRZ**

Działając na podstawie art. 33 ust. 1, w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.)

podają do publicznej wiadomości informację o przystąpieniu do przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko z udziałem społeczeństwa

przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie biogazowni rolniczej na działce oznaczonej nr 376/148 położonej w miejscowości Zagórz, obręb ewidencyjny: Zastaw.

Postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zostało wszczęte 19 listopada 2009 r. na wniosek Zakładu Usług Technicznych Sp. z o.o. ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz.

Przedmiotem decyzji jest określenie środowiskowych uwarunkowań realizacji ww. przedsięwzięcia.

Organem właściwym do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

Organem właściwym do dokonania uzgodnień jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie, do wydania opinii Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Rzeszowie.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy tj.: wnioskiem, raportem oraz postanowieniem organu właściwego do wydania decyzji, a także stanowiskami innych organów, wyłożonymi w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 w Referacie Architektury, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska (II piętro, pok. nr 35) w godzinach pracy urzędu w terminie: od 2 kwietnia 2010 r. do 23 kwietnia 2010 r.

W tym samym terminie można zgłaszać uwagi i wnioski:

- w formie pisemnej osobiście w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 lub drogą pocztową na adres urzędu: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz, 38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2
- ustnie do protokołu – w Referacie Architektury, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz (II piętro, pok. nr 35)
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres: [urząd@zagorz.pl](mailto:urząd@zagorz.pl) lub [ano@zagorz.pl](mailto:ano@zagorz.pl)

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag lub wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

Uwagi złożone po wyznaczonym powyżej terminie nie będą rozpatrywane.

Niniejsza informacja została podana do publicznej wiadomości przez:

- zamieszczenie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz <http://umig-zagorz.ires.pl/>
- wywieszenie na tablicy ogłoszeń Referatu Architektury, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz (II piętro)
- ogłoszenie w miejscu inwestycji na tablicach ogłoszeń – w Zagórz na terenie Osiedla Zastaw

W publicznie dostępnym wykazie danych na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu – <http://umig-zagorz.ires.pl/> umieszczono informację o:

- złożonym wniosku w sprawie wydania decyzji o środowiskowych w formularzu A pod nr 2009/A/0108
- postanowieniu organu właściwego do wydania decyzji w formularzu B pod nr 2010/B/0027
- raporcie o oddziaływaniu przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko w formularzu E pod nr 2010/E/0002

**DYŻURY**

**W RADZIE MIASTA**

12 kwietnia (poniedziałek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczącą  
**Antoni Wojewoda**  
w godz. 16-17

**8 kwietnia (czwartek) pokój nr 33**

dyżur pełni radny  
**Andrzej Chrobak**  
w godz. 17-18

**DYŻURY**

**W RADZIE POWIATU**

2 kwietnia (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczącą  
**Robert Pieszczoł**  
w godz. 12-14

**12 kwietnia (poniedziałek) pokój nr 40**

dyżur pełni radny  
**Krzysztof Such**  
w godz. 15.30-16.30

**OGŁOSZENIE**

**Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1**

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie remontu chodników i nawierzchni asfaltowych na osiedlach SSM, wyszczególnionych w załączniku do regulaminu przetargu.

1. Regulamin przetargu, określający warunki szczegółowe, można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od dnia 9.04.2010 w cenie 10,00 zł – płatne w kasie SSM.
2. Ofertę sporządzoną zgodnie z regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej: „Remont chodników” należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 do dnia 21.04.2010 r. do godz. 9.
3. Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe regulaminu przetargu należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP o/SANOK 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM do dnia 21.04.2010 r. do godz. 9.
4. Postępowanie przetargowe odbędzie się w dniu 21.04.2010 o godz. 11 w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.
5. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**BURMISTRZ**

**MIASTA I GMINY ZAGÓRZ**  
**OBWIESZCZENIE**

z dnia 2 kwietnia 2010 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ-II”

Na podstawie art. 17 pkt. 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXXVI/130/08 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 22 października 2008 r.

**zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu działek nr 751/1 i 751/2 położonych w miejscowości Zahutyń o nazwie „ZAHUTYŃ – II” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 12 kwietnia 2010 r. do 12 maja 2010 r. (z wyjątkiem dni wolnych od pracy) w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 37 (II piętro) w godzinach od 8-15.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 10 maja 2010 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 o godz. 12 w sali narad (sala nr 27, I piętro).

Zgodnie z art. 18 ust.1 cytowanej w podstawie prawnej ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, wyłożonym do publicznego wglądu, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy wnieść na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 maja 2010 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Równocześnie zawiadamiam, że stosownie do art. 46 pkt 1 i art. 54 ust.2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.), ww. projekt MPZP „ZAHUTYŃ-II” podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do dyspozycji art. 54 ust.3 ustawy – należy wnosić na zasadach określonych w przywołanej wstępnie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tj. na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 maja 2010 r.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie (wykaz udostępniony na stronie BIP-u tu. Urzędu: <http://umig-zagorz.ires.pl/>) zamieszczono informację o:

- projekcie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu działek nr 751/1 i 751/2 położonych w miejscowości Zahutyń o nazwie „ZAHUTYŃ-II”
- prognozie oddziaływania na środowisko ustaleń ww. projektu mpzp.

**ZARZĄDZENIE NR 25/2010**

**Burmistrza Miasta Sanoka**

**z dnia 29 marca 2010r.**

**w sprawie przeprowadzenia obowiązkowej deratyzacji na terenie Miasta Sanoka**

Działając na podstawie art. 30 ust.1 i ust. 2 pkt.2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jedn. tekst Dz. U. Nr 142 z 2001r., poz. 1591 z późn. zm.) oraz § 12 Regulaminu o utrzymaniu porządku i czystości na terenie miasta Sanoka stanowiącego załącznik do Uchwały Nr XXI/155/2008 Rady Miasta Sanoka z dnia 7 lutego 2008 r.

**zarządza się, co następuje:**

**§ 1**

Wprowadza się w dniach 1 kwietnia - 1 maja 2010 r. przeprowadzenie obowiązkowej deratyzacji na terenie Miasta Sanoka, polegającej na wyłożeniu preparatów do zwalczania szczerów w miejscach występowania i gromadzenia się gryzoni.

**§ 2**

1. Zobowiązuje się właściciele nieruchomości, współwłaściciele, użytkownicy wieczystych, jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu oraz inne podmioty władające nieruchomościami na terenie Miasta Sanoka do:

- 1) dokonania w budynkach i pomieszczeniach naprawy wszystkich uszkodzeń, które mogą służyć gryzoniom jako drogi dostępu np. otwory w drzwiach, podłogach;
- 2) całkowitego oczyszczenia przed wyłożeniem trutki z odpadów żywnościowych mogących stanowić z pożywienie dla zwalczanych gryzoni z miejsc, gdzie pojawiają się gryzonie, a w szczególności podwórzy, strychów, piwnic, szop, zabudowań gospodarczych, śmietników, itp. – celem pozbawienia gryzoni pożywienia;
- 3) wyłożenia preparatów do zwalczania szczerów nie później, niż 1 kwietnia 2010 r. i stałego uzupełniania do dnia 1 maja 2010 r., w szczególności w narożnikach pomieszczeń i wzdłuż ścian oraz na ścieżkach przemieszczania się gryzoni i miejscach ich żerowania oraz umieszczenie napisów ostrzegawczych o treści: „UWAGA! Wyłożono trutkę o nazwie ..... przeciw gryzoniom! Niebezpieczeństwo zatrucia ludzi i zwierząt!”.

2. Zobowiązuje się podmioty wymienione w ust. 1 do umożliwienia przeprowadzenia właściwym służbom kontroli dotyczącej:

- 1) potwierdzenia faktu przeprowadzenia deratyzacji poprzez okazanie rachunków za zakup preparatów do zwalczania gryzoni, bądź umowy z firmą specjalistyczną świadcząca usługi w zakresie deratyzacji;
- 2) sposobu przeprowadzenia i skuteczności działań w zakresie deratyzacji.

3. Zobowiązuje się do usunięcia wyłożonych preparatów do zwalczania szczerów i ich pozostałości po upływie terminu określonego w § 1.

**§ 3**

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
**Wojciech Blecharczyk**

**OGŁOSZENIE**

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku ul. Sienkiewicza 1**

**zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:**

1. Lokali:
  - a. wiata przy ul. Stankiewicza 2 – pow. 283,50 m<sup>2</sup>
  - b. lokal w budynku przy ul. Traugutta 11 – I piętro – pow. 59,70 m<sup>2</sup> (z komunikacją)
  - c. lokal w budynku przy ul. Staszica 18 – I piętro – pow. 17,35 m<sup>2</sup> (z komunikacją)
2. Termin wynajęcia lokalu:
  - a. wiata przy ul. Stankiewicza 2 o pow. 283,50 m<sup>2</sup> – 2.05.2010
  - b. lokal w budynku przy ul. Traugutta 11 o pow. 59,70 m<sup>2</sup> – po przetargu
  - c. lokal w budynku przy ul. Staszica 18 o pow. 17,35 m<sup>2</sup> – po przetargu
3. Branża handlowa, usługowa, biurowa, magazynowa.
4. Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi:
  - a. 6,00 zł za m<sup>2</sup>/m-c (w tym podatki i opłaty na rzecz Miasta Sanoka obowiązujące w 2010 r. – 1,95 zł/m<sup>2</sup>) + 22% VAT – wadium 1 000,00 zł
  - b. 14,79 zł za m<sup>2</sup>/m-c (w tym podatki i opłaty na rzecz Miasta Sanoka obowiązujące w 2010 r. – 1,79 zł/m<sup>2</sup>) + 22% VAT – wadium 2 000,00 zł
  - c. 11,39 zł za m<sup>2</sup>/m-c (w tym podatki i opłaty na rzecz Miasta Sanoka obowiązujące w 2010 r. – 1,79 zł/m<sup>2</sup>) + 22% VAT – wadium 1 000,00 zł
5. Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych.
6. Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 14.04.2010 r. do godz. 10.
7. Przetarg odbędzie się w dniu 14.04.2010 r. o godz. 1 w biurze ZGZM SSM, ul. Traugutta 9.
8. Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu z:
  - a. wiata przy ul. Stankiewicza 2 – adm. os. Traugutta III – tel. 13 46 46 195, w godz. od 11-13.
  - b. lokale w budynku przy ul. Traugutta 11, Staszica 18 – adm. os. Traugutta I, II – tel. 13 46 46 085, w godz. od 9-11.
9. SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
10. Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 oraz w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.

# Brzozów zmienił Lesko

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, finał VI edycji. Nasze drużyny nie mają szczęścia we własnych rozgrywkach. Po dwóch triumfach Multi Okien Lesko, tytuł zdobyło HTP Brzozów, w finale pokonując ekipę Media Market.

O ile decydujący mecz nie zachwycał, to wcześniej liczna publiczność (około 400 osób) miała furę emocji. W spotkaniu o 5. miejsce Trans-Gaz pewnie wywodził się prowadził z Harnasiami, by ostatecznie przegrać jedną bramką. Jeszcze ciekawszy „pościg” przyniósł pojedynek o brązowy medal. Multi Okna niemal cały mecz dyktowały warunki, a pierwsze skrzypce grali bracia Maciej i Robert Gembusiowie. Kilka minut przed końcem obrońcy tytułu prowadzili 7-4, jednak Geo-Eko ostatnim zrywem uratował remis, następnie wygrywając w karnych. Trzy gole dla „Łosi” zdobył Mateusz Kuzio, co dało mu tytuł króla strzelców (60 bramek).

I wreszcie finał, którego bohaterami okazali się bramkarze. Negatywnym Roman Grzyb z Media Market, paradoksalnie wybrany najlepszym golkiperem ligi. Puścił dwa gole, które zapewne długo będą mu się śnić po nocach. Dla odmiany po przeciwnej stronie boiska znakomitą partię rozgrywał Bogdan Sowiński. Przy stanie 2-1 dla HTP Brzozów kilka razy uratował swój zespół, broniąc w nieprawdopodobnych wręcz sytuacjach. – Takiej radości jeszcze nigdy nie przeżywałem – powiedział Adam Paszkaniak, kapitan HTP. „Medialnym” na otarcie też pozostał tytuł najlepszego zawodnika rozgrywek dla Michała Pęcaka.



Po zwycięskim finale szampa „odpalili” m.in. Waldemar Szarek – czołowy zawodnik HTP Brzozów, kiedyś piłkarz Stali.

Mecz o 5. miejsce: **Harnaś-Błonie – Trans-Gaz Karchery 7-6 (2-4)**; Kłodowski 3, Świder i Hodyr po 2 – Zacharski 2, G. Piotrowski, Grzyb, J. Haduch, Kociuba. Mecz o 3. miejsce: **Geo-Eko – Multi Okna 7-7 (2-5), karne 2-1**; Matuszewski i Kuzio po 3, Zarzycki – M. Gembuś 3, R. Gembuś 2, Szewczyk, Pałysz; k. Matuszewski, Kuzio – Bednarczyk. Finał: **Media Market – HTP Brzozów 1-2 (0-1)**; Majer – Damian Barański, Szewczyk.

## Łyżwiarze na podium

Nasze drużyny zdominowały finał wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w łyżwiarstwie. Podczas zawodów w „Arenie” złoto zdobyła SP1, brąz dla SP3.

Prowadzona przez Marka Drwięgę „Jedyńka” prymat odzyskała po trzech latach, w bezpośrednim pojedynku pokonując obrońców tytułu, czyli SP5 Dębica. Indywidualne zwycięstwa wywalczyli Anna Jasik i Marcel Drwięga, ponadto 5. był Mateusz Fal, 6. Dominik Januszczak, 8. Kinga Śmietana, 9. Anđżelika

Miccoli. Drużyna SP3 (opiekun Tomasz Bobala) uzbierała 3. wynik zawodów. Miejsce 6. zajęła Julia Skrzyszewska, 7. był Piotr Łuszczyszyn, a Aleksandra Ryniak, Maria Kardasz, Jakub Brichaczek i Damian Mazur plasowali się w drugiej dziesiątce. Startowało 20 drużyn.



Sanockie drużyny łyżwiarskie wraz z opiekunami.

## Złoty komplet sztangistów

Cieżarowcy Gryfu świetnie wypadli podczas Mistrzostw Makroregionu do lat 18 i 20, będących eliminacjami Mistrzostw Polski. Wszyscy nasi zawodnicy zdobyli złote medale, co dało też tytuł drużynowy w starszej grupie wiekowej!

Zawody rozegrano w Sędziszowie Małopolskim. W młodszej kategorii startował tylko Kamil Dzoń, wygrywając wagę do 56 kg. Uzyskał 70 kg w rwaniu i 90 kg w podrzucie. Pozostali sztangiści Gryfu dźwigali w kat. do 20 lat. Wagę do 62 kg wygrał Bartłomiej Graba (86 i 105 kg), do 69 – Krzysztof Kostecki (110 i 135 kg), do 77 kg – Rafał Kornecki (100 i 120 kg), a powyżej 105 kg – Szymon Skrijka (90 i 100 kg).

– Cieszą nie tylko medale, ale i wyniki – Kornecki i Kostecki poprawili swoje rekordy w rwaniu. Awans uzyskali też Dzoń i Skrijka, natomiast Graba jest jeszcze w podrzucie. Mistrzostwa Polski do lat 20 rozegrane zostaną 17-18 kwietnia, a Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży tydzień później. Solidnie przygotowujemy się do tych startów, trenując nawet po 2 razy dziennie – podkreśla trener Paweł Dorotniak.

## „Czwórka” w półfinale

Rośnie forma siatkarek Gimnazjum nr 4. Po zawodach miejskich i powiatowych wygrały też „rejon” – znów bez straty seta.

We własnej hali zawodniczek Ryszarda Karaczkowskiego nie dały rywalkom szans, po 2:0 pokonując drużyny: G1 Ustrzyki Dolne, Zespołu Szkół w Warze i Publicznego Gimnazjum w Lesku. Miejsce 2. zajęła Lesko, 3. były Ustrzyki. „Czwórka” awansowała do półfinału wojewódzkiego.

Sukcesu koleżanek nie powtórzą chłopcy z G4, którzy rywalizację zakończyli już w zawodach miejskich. „Czwórka” odniosła tylko jedno zwycięstwo, 2:1 z G1, zajmując 3. miejsce. Z kompletem zwycięstw wygrała ekipa G2, miejsce 2. dało też awans do zmagania powiatowych drużyn G3.

## Bojowa „Szóstka”

Ruszyła VIII edycja Szkolnej Ligi Unihokeja o Mistrzostwo Sanoka. Wszystko wskazuje na to, że o zwycięstwo walczyć będą drużyny SP1 i SP6, które wygrały pierwsze dwa turnieje.

Inauguracyjne zawody w „Szóstce” zakończyły się sukcesem gospodarzy. Zdecydował o tym praktycznie już pierwszy mecz, w którym pokonali broniącą tytułu „Jedyńkę”. Potem SP6 zanotowała 2 zwycięstwa i remis z SP4, która zajęła 3. miejsce. Ekipie SP1 nie pomogło wygranie pozostałych spotkań, skończyła na 2. pozycji. Królem strzelców został Konrad Filipek z SP6, zdobywca 9 bramek.

Drugi turniej miał miejsce w SP4, gdzie „Jedyńka” zrewanżowała się „Szóstce”, pokonując ją 5-2. Szkoły te wygrały wszystkie

## Ruch na szachownicach

Tempa nie zwalniają szachiści. Zawodnicy Komunalnych dobrze wypadli podczas Pucharu Bieszczadów i Pucharu Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a dzieci z podstawówek miały zawody powiatowe.

VI Puchar Bieszczadów rozegrano w Lesku. Obsada była mocna, startowało około 80 osób. W seniorach 2. miejsce zajął Daniel Kopczyk, którego minimalnie wyprzedził tylko ukraiński arcymistrz Jurij Lembak. W dziesiątce uplasowali się także: 6. Jakub Buczek, 7. Marian Gołkowski. Buczek okazał się najlepszy w kat. do lat 18, gdzie grali też bracia Wojtowiczowie – 8. Dawid, 6. Patryk. Kat. do 12 lat dziewcząt wygrała Sabina Adamska.

Rozegrany w Wysokiej Strzyżowskiej XI Puchar Prezesa Najwyższej Izby Kontroli miał świetną frekwencję – prawie 300 uczestników. Z tego względu grano partie 15-minutowe. Tym razem w kat. „open” najwyżej uplasował się Buczek – 9. pozycja. Miejsce 17. zajął Daniel

Kopczyk, 22. Dawid Wojtowicz, 28. Marian Gołkowski. W juniorach do 15 lat wśród dziewcząt 9. była Adamska Sabina, a wśród chłopców 13. Patryk Wojtowicz. W kat. dzieci do 11 lat lokata 18. przypadła Alicji Niedźwiedz.

Zawody dzieci odbyły się w Szkole Podstawowej nr 1. Startowało ponad 40 dziewcząt i chłopców z Sanoka, Niebieszczan i Pisarowic. W kat. klas I-III wygrał Jakub Gazdowicz (SP1), kolejne miejsca zajęli: Kacper Pajęcki (SP6), Adam Wrona i Marcin Dydek (obaj SP1). W kat. klas IV-VI najlepsza była Sabina Adamska (SP3), której wyższość musieli uznać: Emil Gromek, Tomasz Kuczma (obaj SP1) i Bartosz Błaszczak (SP2). Wymienieni awansowali do szczebla wojewódzkiego X Mistrzostw Polski Szkół Podstawowych.

Spora ostatnio pływała młodzież Międzyszkolnego Klubu Sportowego. Efektem kilkanaście medali w podkarpackich ligach juniorów, młodzików i dzieci oraz mistrzostwach okręgu.

## Medale pływaków

Najpierw był start w drugich zawodach ligi juniorów i młodzików, rozegranych w Stalowej Woli. Miejsca 2. wywalczyli: Maja Bielecka na 100 metrów stylem zmiennym oraz Maciej Szybiak na 50 m dowolnym. Blisko podium plasowali się Sylwia Lechoszest i Jakub Kotula, ponadto rekordy życiowe poprawiali: Monika Pająk, Jagoda Sobakiewicz, Kamil Husak i Jędrzej Babiarz.

Młodzi pływacy pojechali do Ropczyc na zawody ligi dzieci. Medal zdobyła tylko Gabriela Kikta, 3. na 50 m dowolnym (ponadto 5. na 100 m zmiennym). W wyścigach na 100 m klasycznym 6. był Wiktor Kabala, 8. Agnieszka Stabryła. Pierwszy raz rozgrywało mieszana sztafeta 4 x 50 m, w której 5. miejsce zajęła drużyna MKS-u (Kikta, Kabala, Katarzyna Krawczyk, Oskar Głód). Także w Ropczycach rozegrano Mistrzostwa Okręgu Podkarpackiego 10- i 11-latków. Reprezentanci MKS-u zdobyli aż 10 medali. Jedyny złoty wywalczyła Sara Filijs, wygrywając 50 m grzbietowym (była też 2. na 100 m dowolnym). Cztery razy na podium stała Ola Kochanowska – 2. na 50 m grzbietowym i 200 m dowolnym, 3. na 50 i 100 m dowolnym. Miejsca 3. zajęli: Wiktoria Kogut (100 m zmiennym i grzbietowym), Agnieszka Stabryła (100 m dowolnym) i Mateusz Czopor (200 m dowolnym). Dobre lokaty zajęli też: Maria Mocur, Wiktoria Maślanka, Julia Słowik, Ada Kusał, Karolina Jasińska, Barbara Mazur i Kinga Niżnik (rekordy życiowe).

## Siatkówka młodzieżowa

Juniorzy: **TSV Mansard Sanok – MKS Łańcut 1:3 (-30, -14, 20, -23)**. **Stal Mielec – TSV Mansard Sanok 3:0 (25, 17, 20)**. **TSV Mansard Sanok – Bartosze Tarnobrzeg 3:1 (23, 21, -24, 26)**. Tabela grupy B: 1. MKS (16); 5. TSV (13, 15:23).

– Inauguracyjna wygrana „Szóstki” to jej pierwsze turniejowe zwycięstwo w historii ligi, wcześniej nigdy nie byli wyżej niż na 3. miejscu. Drużyna Maćka Bluja będzie dla nas groźnym rywalem – podkreśla Dariusz Fineczko, organizator rozgrywek, a zarazem opiekun SP1.



Drugi turniej ligowy rozegrano w hali SP4.

## KRÓTKA PIŁKA

### LEKKOATLETYKA

#### II Beh Vtáčím Údolím, Ptičie

Kolejny start biegaczy na Słowacji, tym razem na dystansie 6,7 km. Tydzień po zwycięstwie w Sacurovie, gdzie ścigano się na 15 km, Damian Dziewiński z Zespołu Szkół nr 3 znów stanął na podium. Tym razem był 2. generalnie i w kategorii do 39 lat, uzyskując czas 22.01 (ubiegłoroczny wynik poprawił o 2 sekundy). Miejsce 11. zajął Grzegorz Fedak (6. w kat. do 39 lat), a 18. Andrzej Michalski (3. w kat 50-59 lat). Startowało prawie 40 osób.

### WĘDKARSTWO

#### Muchowe Grand Prix Okręgu, Krosno.

Nową edycję rozpoczęto na „Balatonie”, wędkarze łowili pstrągi tęczowe. Frekwencja była rewelacyjna – 48 zawodników, w tym aż 18 sanoczan. Najlepiej wypadł Piotr Sołtysik z koła nr 2, zajmując 2. miejsce. Złoty 14 ryb, tylko jedną mniej od Wacława Borowca z Jasła. W dziesiątce plasowali się też muszkarze z koła nr 1 – pozycję 6. wywalczył Piotr Chybiło, 8. Bogdan Lisiewski (po 12 ryb), 9. Konrad Chanas (11). W rywalizacji juniorów (2 osoby) miejsce 2. zajął kolejny reprezentant „Jedyńki” – Łukasz Nazarkiewicz (1).



Piotr Sołtysik zajął 2. miejsce.

### SHORT-TRACK

#### Czech Open, Benátky nad Jizerou

Finał cyklu Danubia i ostatni w sezonie start reprezentantów MOSiR-u, którzy pobili sporo rekordów życiowych. Pod Pragą najlepiej wypadła Małgorzata Hydzik (startująca w reprezentacji Polski), 7. w juniorkach B. Miejsce 9. zajęła Martyna Buczkowicz („życiówki” na 500, 1000 i 1500 m), a 10. Maja Kustra (1500 m). W juniorach D na pozycji 9. sklasyfikowany został Sebastian Hydzik (500 i 1000 m), w juniorach E – 12. Anna Jasik (500 m), w juniorach C – 13. Mateusz Bobko (1500 m). Do reprezentacji kraju powołany był też Bartłomiej Buczkowicz, jednak przegrał z chorobą.

### NARCIARSTWO

#### Mistrzostwa Polski Uczniowskich Klubów Sportowych, Szczyrk.

Ostatni zimowy start skoczków Zakucia Zagórz. W kategorii juniorów D nadspodziewanie dobrze spisał się Igor Smorul, któremu skoki na 57 i 56,5 metra dały 6. miejsce. Wśród juniorów C na pozycji 16. sklasyfikowany został Adam Ruda, uzyskując 62 i 61 m. Niestety, z powodu choroby nie wystartował najlepszy zawodnik Zakucia – Michał Milczanowski, brązowy medalista w kategorii juniorów D zakończonego niedawno cyklu Lotos Cup.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Początek na zero

A można nawet powiedzieć, że na „mniej niż zero”, bo o ile z przegraną w Szarowoli należało się liczyć, o tyle porażki z ostatnimi w tabeli Orłętami z Radzyna Podlaskiego na pewno nikt się nie spodziewał. To był wyjątkowo zimny prysznic i przykra lekcja, z jakiej pilnie należałoby wyciągnąć wnioski. Ale też nie ma co robić tragedii. Od pewnego czasu początek wiosennej rundy zwykle nie daje nam powodów do radości.



Michał Zajdel (na zdj. z prawej) próbował konstruować akcje ofensywne, jednak przeciwnicy robili wszystko, aby mu w tym przeszkodzić.

## W Szarowoli na szaro

**SPARTAKUS SZAROWOLA – STAL SANOK 5-0 (3-0)**

**STAL:** Psioda 3 – Szałankiewicz 4, Węgrzyn 4, Łuczka 5, Sumara 4 – Kruszyński 4 (82. Kijowski), Tabisz 4, Zajdel 6, Kuzicki 4 (46. Niemczyk 5) – Pańko 5, Czenczek 4. (Noty wg K. Świętojańskiego, sprawozdawcy „Nowin”).

Wynik mówi sam za siebie, chociaż obserwatorzy podkreślają, że mecz był ciekawym i wcale nie tak jednostronnym widowiskiem. Stalowcy próbowali walczyć, jednak mecz od początku ułożył się po myśli gospodarzy. W 29. min prowadzili już 2-0 i byli pewni swego, zwłaszcza że Spartakus, oparty na mocnym zaciągu piłkarzy ze Wschodu, to bardzo mocny zespół, z ambicjami awansu do II ligi. Dość pechowo utracone dwie pierwsze bramki nie zachęcały sanocznan do wyciągnięcia armat, świadomych, że więcej armat jest po stronie przeciwnika, rozgrywanego bardzo dobrze

spotkanie. W drugiej połowie, przy wyniku już 3-0 dla Spartakusa, gospodarze spuścili z tonu, co wykorzystali goście i mecz stał się bardziej wyrównany. Szkoda,



**Po meczu trener PIOTR KOT powiedział:** – Spartakus był zespołem lepszym od nas, zasłużył na zwycięstwo, chociaż nie ukrywam, że przegraliśmy ten mecz za wysoko. Przez nieuwagę i gapiostwo straciliśmy dwie pierwsze bramki, które wyraźnie ustawiły mecz. W drugiej odsłonie graliśmy już lepiej, stworzyliśmy kilka świetnych sytuacji i szkoda, że żadnej z nich nie udało się nam wykorzystać. Rozmiary porażki robią na wszystkich wrażenie i boją, zarówno nas jak i kibiców. Oslodą nie jest nawet to, że Spartakus to naprawdę mocny zespół, który nie ukrywa, że interesuje go awans do II ligi i to wyłącznie z pierwszego miejsca.

że pecha pod bramką miał Fabian Pańko, który najpierw trafił w słupek, a później w idealnej sytuacji pomylił się dostownie o centymetry. Gdyby tak doprowadził do stanu 3-2, mogło być jeszcze ciekawie. Tymczasem to goście zerwali się do gry i w ciągu czterech minut zdobyli dwie kolejne bramki. Nic dziwnego, że piłkarze Stali opuszczali Szarowolę z nosami na kwintę, bo nie pamiętali oni meczu, w którym rywal sprawiłby im tak srogie baty.

## Zamiast rehabilitacji kolejne baty

**STAL SANOK – ORLETA RADZYŃ PODLASKI 0-2 (0-0)**

0-1 Pliszka (54, rzut karny), 0-2 Brzostek (78).

**STAL:** Ziemba 4 – Szałankiewicz 4, Węgrzyn 4, Sumara 5, Łuczka 5 – Kruszyński 4 (78. Ząbkiewicz), Kuzicki 4, Zajdel 5, Nikody 5 – Pańko 5 (86. Kowalski), Czenczek 4 (78 Spaliński 4).

To miała być pełna rehabilitacja za sromotną porażkę (5-0) w Szarowoli, a skończyło się tragicznie. Bo jak można inaczej ocenić przegraną z ostatnią drużyną w tabeli w inauguracyjnym meczu na własnym boisku. Tylko tak! Wystarczy przypomnieć sobie Wielką Środę sprzed roku, kiedy to nasza „Stalówka” tak pięknie walczyła z Legią, remisując 1-1. I co z tego, że w meczu z „Orłętami” nasze „Orły” prowadziły grę, że stworzyliśmy 6-7 sytuacji do zdobycia bramki. Gościom wystarczyły dwie akcje, żeby strzelić dwa gole i zainkasować komplet punktów. W 9. min Fabian Pańko głową skierował piłkę do bramki, ale strzał był niemrawy i z linii bramkowej wybił ją jeden

z obrońców. Trzy minuty później, po idealnym dośrodkowaniu Kamila Kruszyńskiego na głowę Pańki, piłka nie trafiła do siatki. Potem dwie dogodnie sytuacje miał Rafał Nikody. W 32. min jego potężna bomba poszybowała tuż nad poprzeczką, zaś w 39. min, po strzale z dużego kąta, piłka przeleciała wzdłuż bramki, wychodząc na aut bramkowy.

Mecz rozstrzygnął się w 54. min. Najpierw sędzia nie odgwizdał ewidentnego faulu na Mateuszu Szałankiewicz, który był przytrzymywany za koszulkę, co uniemożliwiło mu czyste wybiecie piłki. Ruszył do niej Mariusz Sumara, walcząc o nią z Łukaszem Grombą. Sędzia uznał, że w pojedynku tym sanocznan przytrzymał rywala i odgwizdał rzut

karny, po którym goście objęli prowadzenie. Stalowcy wzmocnili linię pomocy, zagęszczając środek pola, ale na niewiele to się zdało. Żle graliśmy na szesnastce gości, którzy walczyli bardzo dzielnie i ofiarnie. W 78. min, po błędzie obrońców, piłkę przejął Piotr Brzostek, uprzedził interwencję Daniela Ziembę, posyłając piłkę ponad jego rękami. Druga akcja gości w tym meczu i drugi gol.

Sanocznanie nie błysnęli, to fakt, ale na pewno nie zasłużyli na porażkę. Tylko częściowym usprawiedliwieniem jest brak w składzie kontuzjowanych: Pawła Kosiby, Daniela Niemczyka i Łukasza Psiody oraz pauzującego za kartki Łukasza Tabisza.

Marian Struś

### Mecz oceniają:

**PIOTR KOT – Stal:** – Bardzo trudno się gra z drużynami z końca tabeli, gdyż zazwyczaj stosują taktykę gry w destrukcji. Doświadczaliśmy tego boleśnie. Zabrakło nam zimnej krwi, skuteczności i tego ostatniego dogrania. Za dużo było niedokładności. Już po I połowie powinniśmy byli prowadzić i dyktować warunki gry. Mecz ustawił rzut karny, który zmusił nas do bardziej ofensywnej gry. Tymczasem błąd w tyłach kosztował nas drugą bramkę i w tym momencie już trzeba było godzić się z przegraną. Nie załamujemy się. Okazje do zdobycia bramek mamy w każdym meczu, wypracowujemy je, trzeba tylko je wykorzystywać. I nad tym pracujemy na treningach.



**RAFAŁ WÓJCİK – Orleża:** – Mnie interesuje skuteczna i efektywna gra. Na fajerwerki przyjdzie czas. Zresztą nie jesteśmy Barceloną, żeby grać pięknie i finiszynie. My potrzebujemy punktów i je zbieramy. Wbrew pozorom, w naszej trudnej sytuacji w tabeli upatrujemy naszą szansę. Rywale nas nie doceniają, a my gramy solidną piłkę, stąd takie niespodzianki jak ta w Sanoku.

**MARIUSZ SUMARA, sprawca rzutu karnego dla Orląt:** – Zaczęło się od faulu na Szałankiewicz, który sprawił, że Mateusz nie mógł wybić piłki czysto, jak powinien był to uczynić. Sędzia jednak nie zareagował, choć faul na nim był ewidentny. Wtedy ja skoczyłem do piłki, a wraz ze mną jeden z piłkarzy Orląt. Starliśmy się ze sobą, ramię w ramię. W pewnym momencie on zakreślił się wokół mnie, pozorując, iż ja go trzymam, co w ogóle nie miało miejsca. Zresztą nawet się nie wyrzucił. Wtedy podbiegł sędzia i powiedział do mnie z uśmiechem, patrząc mi w oczy: rzut karny! Ręce mi opadły. Trudno, gramy dalej!



emes

### „Kowal” czasem trafiał

Tydzień po pierwszym zespole Stali rundę wiosenną rozpoczął drugi. Oczywiście planowo – lider klasy B wygrał z Bieszczadami Jankowce.

Mecz rozstrzygnął się w ciągu 10 minut pierwszej połowy, kiedy to stalowcy zdobyli wszystkie gole. Dwa strzelił Piotr Kowalski, w międzyczasie trafił Hubert Ogrodnik. Po przerwie goście zmniejszyli rozmiar porażki, którą i tak uznać mogą za najniższy wymiar kary. Gdyby „Kowal” miał lepiej ustawiony celownik, pewnie już po tej kolejce byłby liderem tabeli strzelców...

**Stal II Sanok – Bieszczady Jankowce 3-1 (3-0);** Kowalski 2 (27, 37), Ogrodnik (32). Tabela: 1. Stal II (42, 80-14). (b)

### Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: **Stal Sanok – Igloopol Dębica 2-1 (2-0);** Sobolak (8), J. Florek (40). Tabela: 1. Stal Mielec (35); 3. Stal Sanok (31, 34-19).

Juniorzy młodsi: **Stal Sanok – Igloopol Dębica 4-2 (1-2);** Czura 2 (4, 47), Kokoć (51), Hnat (81). Tabela: 1. Stal Mielec (38); 8. Stal Sanok (21, 23-25).

Trampkarze młodsi: **Igloopol Dębica – Stal Sanok 3-3 (2-1);** Kruczek 3 (31, 46, 50). **Ekoball Sanok – Czarni Jasło 0-9 (0-4);** Tabela: 1. Czarni (42); 12. Stal (8, 15-27); 14. Ekoball (6, 15-84).

Młodzicy starsi: **Igloopol Dębica – Stal Sanok 2-0 (1-0);** Ekoball Sanok – Czarni Jasło 0-5 (0-2). Tabela: 1. Stal M. (40); 12. Ekoball (5, 7-48); 14. Stal S. (1, 2-72). (b)

## Bieszczadzkie „Niedźwiadki” zjadły kanadyjskie „Grizzly”

Nawet Kanadyjczykom nie udało się wygrać z niepokonanymi jeszcze w tym sezonie Niedźwiadkami MOSiR Sanok. W towarzyskim spotkaniu rozegranym w sanockiej „Arenie” młode polskie „misie” zwyciężyły Kanadyjczyków 7-1, co sprawiło im ogromną radość.

**UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – TEAM CANADA CALGARY 7-1 (2-0, 3-0, 2-1).**

Bramki zdobyli: Orest Sokalski (3), Kuba Bukowski (2) oraz Konrad Filipek i Szymon Fus po 1. Dla gości: Mitchel Faucet.

Oto skład, w jakim wystąpiła drużyna UKS „Niedźwiadki” MOSiR Sanok w meczu z „Team Kanada” Calgary: Wojciechowski (Kamiński, Szomke) – Dusznik, Tomza; Seweryn Fus, Glazer; Demkowicz, Zadarko – Sokalski, Filipek, Bukowski; Miccoli, Szymon Fus, Bartosik; Kwiatkowski, Matuszek, Frankiewicz oraz Bar i Florczak.

Po raz pierwszy w historii Sanok gościł hokeistów z Kanady. Przyjechali ze słowackiego Bardejowa, z którym utrzymują kontakty sportowe. A że Niedźwiadki często goszczą na Słowacji, udało się im przejąć na jeden dzień atrakcyjnych rywali. Nic też dziwnego, że podejmowali ich z fasonem, rozpoczynając mecz od odegrania hymnów państwowych. A potem ruszyli do boju! Wysokie zwycięstwo sanocznan może niejednego zdziwić, warto jednak wiedzieć, że Niedźwiadki, mimo iż liczą dopiero 9-10 lat, uprawiają hokej już od 3,4 lat, więc radzą sobie całkiem



Najbardziej ulubionym momentem Niedźwiadków jest podniesienie w górę rąk po strzeleniu bramki. A już uczynienie tego w pojedynku z prawdziwymi Kanadyjczykami wyjątkowo smakuje.

dobrze. W tym sezonie nie doznały ani jednej porażki, wygrywając kolejnych 25 spotkań. A walczyły nie tylko ze swymi rówieśnikami z Polski, ale także ze Słowacją, gdzie hokej na lodzie jest narodową dyscypliną. Podobnie jak w Kanadzie.

Kanadyjczycy dorównywali naszym „Niedźwiadkom” w jeździe na łyżwach i w szybkości rozgrywanych akcji, jednak sanocznanie konstruowali groźniejsze od nich akcje i byli skuteczniejsi. Poza tym lepiej grali w obronie i świetnie spisywał się sanocki bramkarz. W pomeczowych wypowiedziach coach drużyny z Calgary tłumaczył porażkę swojego zespołu niepełnym składem, w jakim on wystąpił w tym spotkaniu. Twierdził, że na 2-tygodniowy wyjazd do Europy nie wszyscy mogli sobie pozwolić, a kilku czołowych zawodników musiało pozostać w domu. Rzeczywiście, Kanadyjczycy rozegrali mecz zaledwie dwoma piątkami.

Gościom tak spodobał się Sanok, że zapowiedzieli swój przyjazd za rok, zdradzając ochotę wzięcia udziału w turnieju z udziałem drużyn ze Słowacji, Ukrainy i Polski. Nie ukrywali, że postarają się przyjechać w pełnym składzie i wezmą rewanż za doznaną porażkę. Niedźwiadki z zadowoleniem przyjęły tę zapowiedź, podkreślając, że wszystkie te plany mogą się udać ich kolegom z Kanady, za wyjątkiem udanego rewanżu.

emes